

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
Nr 37/2011 (2428) Rok LIII 23.10.2011

23 października
– Światowy Dzień Misyjny

Nieście światu Orędzia Ewangelii

Benedykt XVI – str. 9



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

J U Ż W S P R Z E D A Ż Y

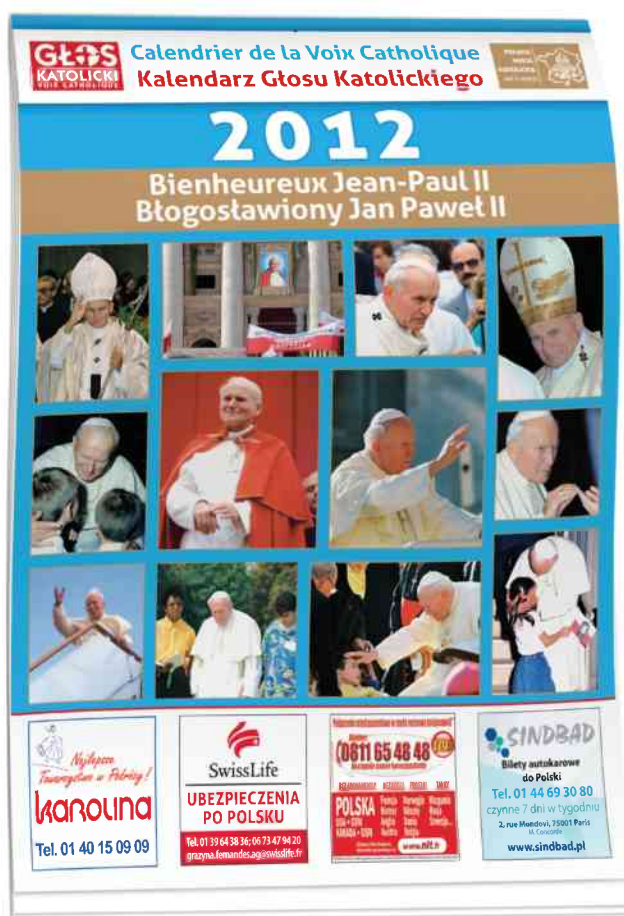


Calendrier de la Voix Catholique Kalendarz Głosu Katolickiego



2012

Bienheureux Jean-Paul II Błogosławiony Jan Paweł II



W naszym dwujęzycznym kalendarzu znajdują się informacje o polskich ośrodkach duszpasterskich oraz o polskich domach PMK we Francji

Kalendarz zamówić można już teraz, wypełniając poniższy kupon i wysyłając go na adres redakcji „Głosu Katolickiego”*

KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA

Proszę o przestanie mi polsko-francuskiego kalendarza „Głosu Katolickiego” na 2012 rok

Ilość egzemplarzy: _____ w cenie po **4,00 €** (z przesyłką **4,50 €**). **RAZEM** _____ €

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Dołączam ☐ czek (dla „Voix Catholique”) ☐ Gotówkę

* Redakcja „Głosu Katolickiego”: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris
Tel. 01 55 35 32 28; fax: 01 55 35 32 29; e-mail: vkot@sfr.fr

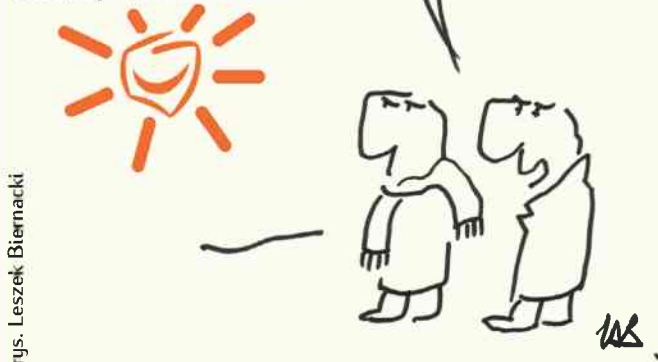
Telegram o... ciekawych czasach



Kiedy chcemy jednak, mimo wszystko, powiedzieć zatroskanym rodzicom ujątkowo nie-fotogenicznego niemowlaka, coś pocieszącego, mamroczemy – o, jaki milutki! Kiedy chcemy dziś, mimo wszystko, powiedzieć jednak coś pocieszącego o czekających Polskę po ostatnich wyborach parlamentarnych czasach, możemy już użyć z siebie – do ucha Rodaka-emigranta – no cóż, przynajmniej będziemy przez najbliższe lata żyli w... ciekawych czasach! Bo rzeczywiście, wybory w Króju nad Wisłą zdają się dokonywać właśnie

dość i ryzykownych eksperymentów z polską wolnością, z narodową tożsamością a nawet ze swoją młodą demokracją. Oczywiście wszystko odrywa się jeszcze zgodnie z literą prawa... wyborczego, ale z duchem, z duszą jest już chyba dużo gorzej. Z emigracyjnej perspektywy można odnieść takie wrażenie, jakby mieszkańcy Polski poruszali się w coraz bardziej wirtualnym świecie propagandowej utrudy, abstrahując beztrudnie od rzeczywistości, jaką pichcą im rządzący państwem... karierowicze. Tak jakby część społeczeństwa zatracala wrażliwość na racjonalne argumenty, nawet te czyści ekonomiczne i społeczne, jakby traciła zdolność rozróżniania prawdy od propagandy i socjotechniki, dobra od zła – z nich, z Polski, z Pana Boga. Czy wolny naród może w takim stopniu tracić instynkt samozachowawczy, gubić poczucie polskości, w polu jej statusu, i poczucie godności? Rzecz polityka nie jest przecież jedynie komputerową, wirtualną zabawką, areną głupek żartów, małych z piekłości, beztrudnie... własnym kosztem! P.O.

- MARTWIĘ SIĘ TYLKO TROCHĘ
JAK UDA NAM SIĘ PRZEŻYĆ
KOLEJNE CZTERY LATA POLI-
TYKI MITOŚCI...



rys. Leszek Biernacki

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Afryka moim sercem pisana... – str. 5
- | W cieniu wyborów – str. 6
- | Nieście światu Orędzia Ewangelii – str. 8
- | Szkodliwość oglądania telewizji – str. 12
- | Le choix – str. 13

WYBORY 2011

Bogdan Usowicz

Nic się nie stało, Polacy nic się nie stało...!

Tytułowe hasło pojawia się często na stadionach, kiedy to pada gol dla przeciwników i nasza ukochana drużyna zaczyna przegrywać. Kibice mają nadzieję, że straty zostaną odrobione i za jakiś czas padnie wyrównująca bramka lub nawet wygrana.

Hasło to nasunęło mi się po przegranych przez Prawo i Sprawiedliwość wyborach parlamentarnych. Duża część zwolenników tej partii jakoś była do tej porażki przygotowana i uważa, że to tylko wstęp do ostatecznego zwycięstwa i zagarnięcia całej puli. Tak można odbierać i komentarz Jarosława Kaczyńskiego, że „wierzy w drugi Budapeszt” (tamtejsza centroprawica po wielu porażkach przejęta na Węgrzech całą władzę). Tak też odbieram rozmowę z pewną starszą panią, która głosowała na PiS, ale wyniki skomentowała słowami, że „dobrze się stało, bo niech teraz PO wypije całe nawarzone piwo”. Czekanie na spadek notowań Platformy w wyniku pogorszenia się sytuacji w kraju nie wydaje się jednak do końca dobrym pomysłem. W takiej Grecji, niezależnie kto objąłby teraz władzę, miałyby praktycznie sytuację bez wyjścia.

Nie chodzi zresztą tylko o sytuację wewnętrzną, czy naciągane dane ekonomiczne. Niebezpieczny jest też np. aspekt międzynarodowy. Tytuły zagranicznej prasy donosiły niemal natychmiast po ogłoszeniu wygranej Platformy Obywatelskiej

– „Europa odetchnęła z ulgą”, „Rosyjskie elity kibicowały Platformie”.

ciąg dalszy na str. 8...



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

☐ Rok (56,60 €) ☐ Pół roku (30,30 €) ☐ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) ☐ Miesiąc (5 €) ☐ PDF/e-mail (49,90 €)

Imię i nazwisko: _____

Telefon: _____

Adres: _____

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON
PRENUMERATY





LITURGIA SŁOWA

XXX niedziela zwykła, rok A

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 22, 20-26

Czytanie z Księgi Wyjścia

To mówi Pan: „Nie będziesz gnębił i nie będziesz uciskał cudzoziemców, bo wy sami byliście cudzoziemcami w ziemi egipskiej. Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy i sieroty. Jeślibyś ich skrzywdził i będą Mi się skarżyli, usłyszę ich skargę, zapali się gniew mój i wygubię was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a dzieci wasze sierotami. Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winienesz mu go oddać przed zachodem słońca, bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśliby się załił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy”.

DRUGIE CZYTANIE

1 Tes 1, 5c-10

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Ap. do Tesaloniczan

Bracia: Wiecie, jacy byliśmy dla was, przebywając pośród was.

A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, by okazać się w ten sposób wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak, że nawet nie trzeba nam o tym mówić. Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wzbudził z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

EWANGELIA

Mt 22, 34-40

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że Jezus zaniknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczonec w Prawie, zapytał wystawiając Go na próbę: „Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?” On mu odpowiedział: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem”. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy. □

Wszyscy jesteśmy misjonarzami

Nie było takiego momentu w historii człowieka i ludzkości jak obecnie, kiedy wszystko wiemy, widzimy i słyszymy. Świat, jako globalna wioska wie wszystko o sobie, ale jednocześnie nie jest w stanie zaradzić dramatycznym problemom, które dotyczą człowieka, jako jednostki i całych społeczeństw. Od dwóch tysięcy lat troskę o człowieka podejmuje Kościół, który swoimi czyni słowa Jezusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody”, (Mt 28,19).

Dziś w Kościele powszechnym obchodzimy Światowy Dzień Misji, zwany także Niedzielą Misyjną, która jest świętem wiary oraz solidarności duchowej i materialnej wszystkich ochrzczonych. Dlatego Bł. Jan Paweł II w encyklice o misjach napisał jasno, że na mocy chrztu świętego wszyscy jesteśmy misjonarzami (por. *Redemptoris missio*, 77). Tak, więc nasze podstawowe zadanie, to ośmielić się żyć łaską chrztu św. w codzienności życia niezależnie od tego czy żyjemy w wielkiej metropolii, małym miasteczku czy niewielkiej górskiej wiosce.

Przestanie dzisiejszej liturgii Bożego słowa pozwala nam na skuteczne odkrywanie apostołskiego wymiaru naszego

życia. Sprawiedliwa i pełna miłości postawa w codzienności naszych obowiązków jest najlepszą katechizacją wobec tych, którzy pragną Boga, a Chrystusa jeszcze nie znają lub o Nim już zdążyli zapomnieć. Przez człowieka, jako świadka daru wiary, jak poprzez najlepszy kanał komunikacyjny Dobra Nowina dociera do tych, którzy pragną prawdy i radości w Duchu Świętym (II czytanie). Ewangeliczne przykazanie miłości Boga i bliźniego nie traci nic ze swojej wartości i aktualności, nawet, jeśli „świat” uporczywie, atrakcyjnie i niemal uwodzicielsko poddaje je w wątpliwość, proponując sukces, hedonizm i relatywizm moralny.

Jednak lekarstwa na uzdrowienie świata nie trzeba szukać gdzieś daleko, bo jest ono w życiodajnej Ewangelii, ponieważ to Chrystus i tylko On nas zapewnia: „Ja jestem drogą, i prawdą i życiem” (J 14, 6). Całe zastępy świętych misjonarzy i misjonarek daty dowody, że z przykazania miłości Boga i bliźniego płynęła siła i moc do codziennej postugi,

pokonywania trudności i własnego uświęcenia.

Tegoroczne orędzie misyjne Ojca Świętego Benedykta XVI jest gorącym apelem o potrzebie głoszenia Ewangelii w zglobalizowanym świecie. Chrystusowe: „Idźcie i głosicie” nie jest wołaniem z innej epoki, ale wciąż aktualnym zadaniem Kościoła i jego wierzących. W każdym z nas ma na nowo odradzać się gorliwość o zbawienie innych, aby poznana przez nas prawda o Jezusie Chrystusie, Odkupicielu człowieka dotarła do ludzi na przystoiowych krańcach świata niewiedzy i opuszczenia. Benedykt XVI pisze, że misja powszechna obejmuje wszystkich, ponieważ Ewangelia nie jest wyjątkowym dobrem tego, kto ją otrzymał. Ważne jest, aby poszczególni ochrzczeni, jak i wspólnoty kościelne interesowali się misją nie sporadycznie, ale w sposób trwały, jako formą życia chrześcijańskiego (por. *Orędzie Misyjne* 2011).

Zawsze i wszędzie pierwszym sposobem współpracy misyjnej jest świętość własnego życia, aby być świadkiem Chrystusa. Natomiast dynamika współpracy rodzi się z modlitwy, zwłaszcza o nowe powołania, ponieważ żniwo jest wielkie, a robotników mało (por. Łk 10,2). Niezmierzony jest też horyzont materialnych potrzeb w dziele ewangelizacji. Wtedy również nasze ofiary na rzecz misji będą miały głębszy sens, jako dar z miłości serca do serca. Chociaż – jak pisze Benedykt XVI – w naczyńach glinianych niesiemy nasze powołanie chrześcijańskie, nieoceniony skarb Ewangelii, to jednak najsukcesowniej przez nasze życie prawda o Chrystusie dociera do tych, którzy Go jeszcze nie znają. □

Ks. prał. dr Jan Piotrowski
b. dyr. Papieskich Dzieł Misyjnych
w Polsce



Afryka moim sercem pisana...

Małgorzata Tomaszewska

Witam Was i pozdrawiam serdecznie z Saoudé, kraju, gdzie marzenia się spełniają, czas stoi w miejscu, życie toczy się na ulicach lub przed domami, a ludzie patrząc prosto w oczy: „prawie jak, że chciałoby się tu zostać i zostać...”

Moja przygoda z Afryką rozpoczęła się 8 sierpnia, w dniu św. Dominika, więc niedawno. Mimo tego, iż jestem tu „nowicjuską”, kilka zdań o tym, co tu widzę, mogę już napisać. Może zacznę od początku...

W tamten sierpniowy poranek razem z Magdą wsiadłyśmy do samolotu, by spełnić swoje marzenia, a może raczej pragnienia; aby za niecałe 10 godzin wylądować w stolicy Togo-Lome. Moje pierwsze spotkanie z prawdziwą Afryką... jakże było...? Po wyjściu z samolotu zachłysnęłam się mocno powiewem afrykańskiego powie-

trza, a w zamian dostałam mocne uderzenie w policzek; uderzenie gorąca, jakie panuje tu każdego dnia. Ale to nie przestroniło mi mojego szczęścia. W Lome zamieszkaliśmy u gościnnych Ojców Werbistów, gdzie dyktuje o. Edward. Nasz pobyt w Lome trochę się wydłużył, a to, dlatego, że Magdy walizki (obie!) polecały sobie „zwiedzać” Accrę. Ale dzięki temu my zwiedziliśmy dużo miejsc w Lome. Między innymi wieloma miejscami byłam w seminarium, którego widok mocno mną potrzęsł. Chodzi mi o warunki, w jakich klerycy muszą studiować. Sale upalne i duszne, pokoje do spania, to wieloosobowe sale z łózkami byle, jakimi i kącik do nauki. Boże, czy Ty naprawdę zapomniałeś o tym zakątku świata? Jedyną pożywką, jakie mają tu seminarzyści, to tylko pat lub ryż i sos. Dwa razy dziennie. I to wszystko. (co to jest pat wyjaśnię poniżej). Życie w Lome toczy się na ulicach, przed domami, płynie na przygotowywaniu posiłków, handlu czy po prostu byciu sobie wśród innych. A wszystko to w niesamowitej duchocie i kurzu. Wędrując tak ulicami Lome, rozumiałam, a może lepszym słowem będzie poczułam, że Afryka stała się moją rzeczywistością na najbliższe 2 lata. W większości domy w Lome, stolicy są murowane, z pustaka czerwonego, choć i drewnianych jest bardzo dużo. Jest to z reguły jedno lub dwa pomieszczenia dla kilkunastu czasami osób. W domu nie ma nic oprócz stołu i kilku plastikowych krzeseł. Sypialnia mocno odbiega od nazwy wyglądu. Życie toczy się przed domami na podwórkach, gdzie robi się pranie, gotuje posiłki na tzw. kopewe, jest

to takie małe palenisko do przygotowywania posiłków. Mały, niski na może 30 cm metalowy stojak, na którym w blaszanym niby talerzu mocno głębokim są węgle, ogień. Na tym stawia się garnek i jedzonko gotowe. Gdyby „coś takiego” było dzisiaj u nas, nie dalibyśmy rady, naprawdę.

Łazienki... najczęściej biedni to mają za domami, odgródzone palmowymi liśćmi miejsce, gdzie polewając się wodą z wiadra zażywają kąpeli. Zwykły kalabas (drewniana miska) i wiadro wody.

Życie przed domem... to tutaj spędza się cały dzień. Przygotowuje się posiłki, robi pranie, które niestety nie widzi pralki, ale ręce i trochę mydła lub proszku. Rzeczy na sprzedaż... Ludzie bardzo często, z racji tego, że mieszkają nad morzem (Lome leży nad Oceanem Atlantyckim), bardzo często łowią ryby, by potem pod różną postacią je sprzedawać. Są różne formy; może być ryba w całości suszona, wędzona, podsuszona lub utarta na jakąś masę. I tu zatrzymam się na dłużej. Wiele potraw jest jedzonych z sosami, m.in. rybnymi. I aby taki sos przygotować, trzeba tę rybę...utrzyć na kamieniu. Po prostu przed każdym domem jest jeden wielki kamień, który służy do ucierania, rozcierania różnych rzeczy – ryb, warzyw, pomidorów itp.

Ulice...życie kręci się tu w pełni. Pełno motorów, bo to najpopularniejszy środek lokomocji, jakieś samochody i rowery. Ulice zatłoczone ludźmi, na poboczach przydrożny handel.

Można kupić wszystko, od papierniczego asortymentu, po buty, ubrania, mięso i inne.

ciąg dalszy na str. 10...



WATYKAN | Chrześcijanie mają prawo obawiać się arabskich rewolucji. Choć dziś cierpią, jak inni pod uciskiem autorytarnych reżimów, dobrze zdają sobie sprawę, że po ich obaleniu sytuacja może się jeszcze bardziej pogorszyć – oświadczył iracki ambasador przy Stolicy Apostolskiej. Iracki ambasador zaznacza, że arabskie rewolucje to ruch żywiołowy, a nie programowy. Nie wiadomo, czego się można po nich spodziewać. Dochodzą do głosu wielkie emocje, które można skierować na różne tory. Jest bardzo prawdopodobne, że przejmą nad nimi kontrolę ekstremistyczne ruchy islamskie, bo one są najlepiej zorganizowane i mają największe zaplecze. A wtedy sytuacja chrześcijan zdecydowanie się pogorszy. Już dziś nie jest dobra, o czym świadczy masowy exodus chrześcijan z Bliskiego Wschodu. Kiedy jednak władzę przejmą ekstremiści, poleje się chrześcijańska krew, a kościoły będą profanowane. W takiej sytuacji obawy chrześcijan są w pełni uzasadnione – pisze iracki ambasador.

PARYŻ | Francuscy biskupi obawiają się katastrofy. Totalny kryzys w krajach zachodnich rozpoczął się już kilkadziesiąt lat temu. A najgorsze skutki recesji finansowej z 2008 r. mamy jeszcze przed sobą – czytamy w liście episkopatu przed wyborami. Gorzkie słowa padają zwłaszcza pod adresem młodych. Biskupi ostrzegają ich lojalnie, że nigdy nie będą mogli się cieszyć takim dobrobytem, z jakiego korzystali pokolenia ich rodziców czy dziadków:

„Dotychczasowego sposobu życia nie da się ani przenieść do innych krajów świata, ani zachować u nas na dłuższą metę”. W tym kontekście episkopat apeluje do Francuzów, aby nie oczekiwali od polityków rzeczy niemożliwych. List episkopatu przed przyszłorocznymi wyborami na prezydenta i do parlamentu zachęca jednak do zachowania chrześcijańskiej nadziei i odpowiedzialnego włączenia się w proces nieuniknionych przemian. Francuscy biskupi wzywają też do szczególnej ostrożności w podejściu do środków społecznego przekazu. Żyjemy w epoce hipermedialnej i jesteśmy zasympywni mnóstwem informacji. Nie dajmy się zwieść oszczerstwu i negatywnej propagandzie – ostrzega episkopat.

WARSZAWA | Diecezja warszawsko-praska ma nowego biskupa pomocniczego. Papież mianował nim ks. Marka Solarczyka, 44-letniego historyka Kościoła, katechetę i proboszcza parafii katedralnej. Biskup nominat pochodzi z Duczek k. Wołomina. Skończył technikum samochodowe oraz warszawskie seminarium duchowne. Święcenia przyjął już w katedrze nowopowstałej diecezji warszawsko-praskiej w 1992 r. Doktorat z historii Kościoła zrobił na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. W latach 2005–09 wicerektorem seminarium duchownego. Pracę dydaktyczno-naukową łączy z duszpasterstwem, najpierw jako wikariusz, a od 2 lat, jako proboszcz katedry. Od 1996 r. jest tam również ceremoniarzem. Przez całe swe kapłańskie życie oddawał się także pracy katechetycznej. □

W cieniu wyborów

Marian Miszański

*Samotna szarża pośta Rockiego! *Partia rzuca – sądy chwytają. *Brawura PKW, czyli co jest ważne. *Kółko się zamyka – horyzont zawęża.



Schytek kadencji to ciekawy okres dla badaczy demokracji, zwłaszcza demokracji dekadencjonalnej, maskującej narastające socjalistyczne totalniactwo. Na przykład u schyłku swych kadencji prezydenci utaskawiają nieoczekiwane co wstrętniejszych przestępców, a „demokratyczne większości parlamentarne” przyjmują ustawy budzące zdumienie, wywołujące dociekania nawet fanów demokracji: jak też do tego mogło dojść? Na przykład PO i PSL chciały ostatnio gorliwie spełnić „standardy unijne” względem prawa o tajemnicy państwowej, aliści nieoczekiwane pośta Rocki z PO wciśniętą do tekstu proponowanej ustawy jakieś całkiem bolszewickie zapisy, likwidujące niemal całkowicie dostęp opinii publicznej do ważnych informacji. Wspomniany projekt był projektem rządowym, pracowała nad nim cała Rada Ministrów, która wcześniej, jak pamiętamy, udała się in corpore na wyjazdowe posie-

wienie rządu aż do... Izraela, akurat gdy zaczął realizować wrogą Polsce politykę oficjalnego poparcia dla złodziei z Oceanu, z przedsiębiorstwa Holocaust. Albo więc pośta Rocki, w dużym poważaniu mając swój rząd, jego projekt i słynne standardy europejskie wziął pod stołem jakieś pieniądze (od kogo i ile?), albo wykonał zadanie zlecone przez oficera prowadzącego, albo jedno i drugie, albo jedno i drugie, i trzecie, czyli zrobił to, czego samemu rządowi nie wypadało. Rzeczywiście, badacze demokracji mają problem badawczy na długie lata. Owocnej pracy!

Odnajdujemy tylko na marginesie, że w tak oryginalnym klimacie „demokratycznej praworządności” schyłkowej sąd apelacyjny wnet zaklepał powództwo III przeciw Antoniemu Macierewiczowi za wypowiedź o związkach tej spółki z Wojskowymi Służbami Informacyjnymi i pieniędzmi FOZZ, chociaż sąd okręgowy uprzednio powództwo to całkowicie oddalił! Jeśli wspomniana ustawa utrzyma się – niewygodne dokumenty w tej sprawie, i w sprawach podobnych, jako dowody nie będą dopuszczane „z ważnych względów państwowych”. A przed nami przecież jeszcze proces (w końcu października), jaki III wytoczyła red. Stanisławowi Michalkiewiczowi za podobną opinię. Niektóre sądy – jak widać – zaczynają już teraz kumać „powinność swej służby”: partia rzuca myśl – sądy wnet ją chwytają.

Z KRAJU

- PO uzyskała w wyborach parlamentarnych 39,18 proc. głosów, PiS – 29,89 proc., Ruch Palikota – 10,02, PSL – 8,36 proc., SLD – 8,24 proc. – podała Państwowa Komisja Wyborcza. Frekwencja wyniosła zaledwie 48,87%. Poza parlamentem znalazły się: PjN – 2,19%, Nowa Prawica Korwin-Mikkego – 1,06% (startowała w połowie okręgów), Polska Partia Pracy Sierpień'80 – 0,55% i partie, które miały tylko po kilka list: kw Prawica – 0,25%, Mniejszość Niemiecka – 0,21%, kw Nasz Dom Polska – Samobrona Andrzeja Leppera – 0,07%. Podział mandatów pomiędzy uprawnione komitety wyborcze: PO – 207 mandatów, PiS – 157 mandatów, Ruch Palikota – 40 mandatów, PSL – 28 mandatów, SLD – 27 mandatów, Mniejszość Niemiecka – 1.
- Platforma Obywatelska wygrała w 11 województwach, a PiS miało przewagę w pozostałych pięciu (Małopolska i województwa wschodnie).
- Po raz pierwszy w okręgach jednomandatowych wybrano senatorów. W Senacie zasiadzie 63 polityków PO, 31 – PiS, 2 z PSL i 4 niezależnych.
- W całym regionie małopolskim zwyciężyło PiS a tylko w okręgu krakowskim – PO. W całym województwie PiS zdobyło 20 mandatów, a PO – 17. Trzeci na liście PO Jarosław Gowin zdobył więcej głosów niż lider tej listy i szef małopolskiej PO Ireneusz Raś. Obu wyprzedził jednak pierwszy na liście PiS Andrzej Duda.
- Na Ruch Palikota zagłosowało 10,9% wyborców Platformy z 2007 r. i 15,9% dawnych wyborców Lewicy i Demokratów.
- 63,8% wyborców, którzy w wyborach prezydenckich w 2010 r. poparli Komorowskiego, głosowało na Platformę, a 83,8% wyborców Kaczyńskiego poparło PiS. Oprócz PO wyborcy Komorowskiego popierali także Ruch Palikota (11,8% głosujących w 2010 r. na Komorowskiego), SLD (9,4%), PSL (8,3%) i PiS (3,7%). Wyborcy Kaczyńskiego rzadko popie-

- rali inne partie: 5,5% oddało głos na PSL, po 2,4% zagłosowało na Ruch Palikota i PjN, a 2,3% na SLD.
- Donald Tusk (PO) z ponad 361 tys. głosów i Jarosław Kaczyński (PiS) z ponad 196 tys. głosów – to najwyższe wyniki kandydatów w tych wyborach.
- Napieralski zrezygnował po klęsce postkomunistów w wyborach z przewodnictwa SLD.
- Prezydent Komorowski spotkał się z szefem PO, premierem Tuskiem i powierzył mu funkcję tworzenia nowego rządu.
- Ks. dr Marek Solarczyk, dotychczasowy proboszcz praskiej parafii katedralnej, został mianowany przez Benedykta XVI biskupem pomocniczym diecezji warszawsko-praskiej.
- W kolejną miesięcznicę katastrofy smoleńskiej, dzień po wyborach parlamentarnych 10 października, prezes PiS Jarosław Kaczyński oraz politycy tej partii złożyli kwiaty i zapalili znicze przed Płacem Prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.
- Badania DNA potwierdziły, że odnaleziono szczątki legendarnego dowódcy września. W ten sposób zniknęły wątpliwości, że szczątki znalezione niedawno w miejscu, gdzie w 1939 r. rozegrała się bitwa pod Wizną i uroczysce pochowane należą do kpt. Władysława Raginisa. Gdy kilka tygodni temu szczątki ekshumowali członkowie stowarzyszenia Wizna 1939, wywołało to sceptyczną reakcję ze strony lokalnych władz oraz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Choć miesiąc temu w Wiznie odbył się uroczysty pogrzeb Raginisa, Rada nie zgodziła się na umieszczenie na monumencie nazwiska oficera.
- „Czujemy się w obowiązku wyrazić głęboki sprzeciw wobec ostatnich wypowiedzi prezesa Jarosława Kaczyńskiego o stosunkach polsko-niemieckich” – napisali byli szefowie polskiej dyplomacji: Bartoszewski, i czterech tw. SB – Cimoszewicz,

Olechowski, Rosati i Rotfeld do Angeli Merkel. List byłych szefów MSZ związany jest z komentowanymi cytatami z książki Kaczyńskiego „Polska naszych marzeń” na temat niemieckiej kanclerz. Skarżenie się w zagranicznych stolicach na opozycję to istne kuriozum, przypominające okres przedrozbiorowy w XVIII w...

- Do 13 kwietnia 2012 r. prezydent Komorowski przedłużył misję Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie.
- Przez zaniedbania naszych urzędników unijny program globalnego monitoringu może otrzymać imię Kopernika w pisowni... niemieckiej. Wiceszef Komisji Europejskiej Verheugen, powołując się na problemy z rejestracją nazwy, zdecydował się ją zmienić z łacińskiej wersji Copernicus na wersję niemiecką: Kopernikus.
- Do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie wpłynęły dwa zawiadomienia w sprawie okradania przez Rosjan zwłok ofiar katastrofy smoleńskiej.
- MEN przedstawi nowemu parlamentowi propozycję przesunięcia obowiązkowego obniżenia wieku szkolnego o jeden rok.
- Instytut Zachodni ukarał upomnieniem prof. Żerkę za artykuł w „Rzeczpospolitej”. Żerko – pracownik naukowy IZ – w artykule „Polityczny teatr zamiast dyplomacji” skrytykował instrumentalne wykorzystywanie polityki zagranicznej na potrzeby kampanii wyborczej. Profesor krytykował m.in. „rozdętą do monstrualnych rozmiarów propagandową kampanię wokół polskiej prezydencji”, występowanie w kampanii po polskiego komisarza w UE Lewandowskiego oraz fragmenty programu PO dotyczące polityki zagranicznej. No i okazało się, że „nie lżał!”.
- Typowany na nowego szefa SLD Kalisz stwierdził, że „współpraca SLD i Ruchu Palikota jest niewykuczona, a wręcz potrzebna”. □

tają?... Co tu dużo gadać: pod rządami PO-PSL wraca PRL wielkimi krokami. Strach pomyśleć, co zgotuje ewentualna powybiorcza koalicja PO z SLD albo z SLD i PSL, żeby już nie wspominać o udziale w takim rządzie „ruchu Palikota”.

Tymczasem pojawiają się uporczywe pogłoski, że „poprawki Rockiego”, przyjęte bez słowa sprzeciwu przez PO-PSL-owską „demokratyczną większość parlamentarną” (czy raczej mniejszość wsi-owsko-fozz-owską?) służyć mają celowi ogólnemu i konkretnemu. Cel ogólny to ochrona socjalistycznej władzy tżę-liberatów przed przykrościami i trudami tłumaczenia się obywatelom ze swej działalności, cel konkretny – to ukrycie przed opinią publiczną sposobu realizacji żądań państwa Izrael wspierającego teraz złodziei z przedsiębiorstwa holocaust. Fakt, że w kampanii wyborczej PO, SLD, PSL i „ruchu Palikota” ani słowa o poprawkach Rockiego czy o działaniach izraelskiej Grupy Zadaniowej na terenie Polski – wzmacnia te domysły: a cisza taka, że aż dzwoni w uszach!

W klimat i w praktykę recydywy totalniactwa znakomicie, spektakularnie, wręcz brawurowo wpisuje się „uwalenie” Nowej Prawicy przez Państwową Komisję Wyborczą. Już nawet nie to, że „nieważne, kto głośuje, ważne kto liczy głosy” – jak pouczał tow. Stalin. Teraz nieważne nawet to, kto zgłasza się do wyborów – ważne kto dopuszcza! Dopust PKW sprawia wrażenie podobne, jak „inicjatywa ustawodawcza” posta Rockiego, i stawia te same pytania przed badaczami demokratycznej praworządności. Zatem znów: owocnych badań! – wszakże w warunkach ograniczonego

już świeżo uchwaloną „tajemnicą państwową” dostępu do państwowych dokumentów... Kółko się zamyka, a horyzonty badawcze zawężają jakby znów do materiałów „dozwolonych cenzurą”.

A tu nagle – znów! – z obowiązującego ustawodawstwa znika – wskutek kolejnej, dziwnej nowelizacji „last minute” – przepis, na podstawie którego prokuratura ścigała dotąd biznesmana Krauzego, filar pookrągłostotowej „transformacji”, za działania na szkodę własnej spółki!

Zatem miesięczny urobek demokracji w stylu PO, poprzedzającej wybory, to: objęcie „tajemnicą państwową” niemal każdej urzędniczej decyzji, wyeliminowanie Nowej Prawicy z wyborów, uchwalenie ustawy pod „niewinność Krauzego”, przypominającej całkiem słynną już ustawę zwaną „Lub czasopisma”, która torować miała drogę Rywinowi i jego szwindlom... Mówimy „PO”, myślimy „SLD” – i odwrotnie. □



ZE ŚWIATA



- Wybory poza granicami kraju. W Chicago, gdzie głosowało najwięcej Polaków mieszkających w USA partia Kaczyńskiego zdobyła 80%, a w Nowym Jorku – 57%. PO wygrała za to w Waszyngtonie. PiS miało najlepsze wyniki w Rzymie i np. we Lwowie (ponad 40%), czy ukraińskiej Winnicy (53,5%). Lepsze wyniki od PO PiS miało także w białoruskim Brześciu i Grodnie (w Mińsku lepsza była PO). Poza tym PiS zdecydowanie wygrało w Kanadzie (Ottawa – 50,7%, Montreal – 49,7%, Toronto – 78,5%, Vancouver – 55,8%). PiS wygrało także w Irkucku na Syberii – 56,7%. W Moskwie i w większości innych krajów wygrywała już PO. Dla przykładu na Brukseli PO otrzymała 61,6%, a w Londynie 63%.
- Wybory we Francji. W komisji Paryż 1 głosowało 1216 osób. PiS otrzymał 34,87% głosów, SLD – 5,36%, Palikociarze – 9,29%, PSL – 1,15%, PPP-O;19%, PO – 47,13%. W obwodzie Paryż 2 (1475 wyborców), wygrała PO – 48,19%, przed PiS – 36,56%. Ruch Palikota miał tu 9,18%, SLD – 2,96. W komisji Paryż 3 głosowało 1463 wyborców. Na PiS głosy oddało 39,16% z nich, na PO – 45,93%. Ruch Palikota dostał 7,8%, SLD – 3,52%, PPN – 2,28%, a PSL – 0,97%. W Lille głosowały 333 osoby. Na PO padło 46,55%, na PiS – 36,9%. SLD miało 5,86%, Palikot – 4,83%. W Strasburgu (313 głosujących) wygrała PO – 47,73%, przed PiS – 28,57%. Ruch Palikota dostał 10,71%, a SLD – 8,12%. W Lyonie zagłosowało 755 obywateli RP, z czego na Platformę głos oddało 54,29%, na PiS – 25,2%, na Palikociarzy – 10,19%, a na SLD – 5,23%. W Tuluzie zagłosowało 118 osób. PO dostała 47,86%, PiS – 29,91%, Palikot – 8,55%, SLD – 7,69%. Niespodzianką jest tu dobry wynik PPN – 5,13%.
- Premier Putin zapowiada powstanie unii euroazjatyckiej. Unia Celna Rosji, Białorusi i Kazach-

stanu, na bazie której miałby powstać nowy twór, działa od lipca 2011 r., a na granicach między Rosją, Kazachstanem i Białorusią zaprzestano kontroli towarów. Do unii mają dołączyć wkrótce Kirgizja i Tadżykistan.

- Przywódcy Niemiec i Francji przedstawiają pakiet propozycji „trwałego rozwiązania kryzysu zadłużenia eurostrefy”. Ma on być ujawniony przed zbliżającym się szczytem G20 na początku listopada w Cannes.
- Sąd rejonowy w Kijowie uznał byłą premier Ukrainy Julię Tymoszenko za winną nadużyć przy zawieraniu kontraktów gazowych z Rosją w 2009 roku i skazał ją na 7 lat więzienia.
- Sondaż w Hiszpanii daje centroprawicowej Partii Ludowej 193 z 350 miejsc w izbie niższej Korteżów, rządzącym socjalistom Zapatero tylko 122 mandaty.
- Zgromadzenie biskupów katolickich Ziemi Świętej wezwało władze Izraela do wychowywania ludności w poszanowaniu różnorodności religijnej. Motywem apelu były ostatnie ataki żydowskich ekstremistów na cmentarze i meczety.
- Premier Turcji oskarża niemieckie fundacje o działalność wyrotową i wspieranie miejscowych Kurdów. Z kolei turecki minister ds. europejskich oświadczył, że Sarkozy powinien zająć się problemami Francuzów, a nie zajmować ludobójstwem Ormian. Prezydent Francji wyraził nadzieję, że Turcja w „dość krótkim” czasie uzna masakry Ormian w czasie I wojny światowej za ludobójstwo.
- W antyżydowskich protestach, które wybuchły w Syrii w połowie marca br., zginęło dotychczas ponad 2900 osób. Tymczasem złagodzenie treści rezolucji potępiającej Damaszek za brutalne dławienie demonstracji w ONZ nic nie dało. Moskwa i Pekin nawet umiarkowaną rezolucję zawetowały.
- 24 osoby zginęły w Kairze w zamieszkach, które wybuchły podczas demonstracji egipskich Koptów,

protestujących przeciwko niedawnemu atakowi na jeden z ich kościołów.

- Policja użyła w Tunisie gazu łzawiącego, żeby rozproszyć setki islamistów, protestujących przeciwko zakazowi przyjmowania na uniwersytet kobiet zastanawiających twarze nikabem.
- Władze Iraku powołały specjalną komisję, która ma odnaleźć 17 mld dol., które stanowiły dochód ze sprzedaży ropy, zanim zniknęły w 2004 r., gdy Irak kontrolowany był przez siły amerykańskie.
- Kongres USA zamroził pomoc finansową dla Autonomii Palestyńskiej. To oznacza poważne kłopoty dla jej prezydenta Abbasa. Kara za mrzonki o uczestnictwie w ONZ?
- Berlusconi udał się z prywatną wizytą do Rosji, gdzie uczestniczył w obchodach 59. urodzin Putina.
- Ukraiński parlament może nie zgodzić się na parafowanie umowy stowarzyszeniowej z UE, jeśli nie znajdzie się w niej perspektywa członkostwa we Wspólnocie.
- Dwaj młodzi Tybetańczycy podpalił się na zachodzie chińskiej prowincji Syczuan w proteście przeciwko łamaniu wolności religijnej.
- Holandia wycofuje się z polityki tolerancji wobec tzw. miękkich narkotyków. Mocna marihuana ma być ponownie zdelegalizowana.
- Wojna między czterema kartelami narkotykowymi o kontrolę nad wschodnim Meksykiem pochłania wciąż nowe ofiary. Armia nie daje rady zaprowadzić ładu.
- Samorząd wileński powołał grupę roboczą, której zadaniem jest przeprowadzenie inwentaryzacji cmentarza Na Rossie. Natychmiastowego remontu wymaga tu 100 zabytkowych pomników.
- Współzałożyciel i były prezes, a także przewodniczący rady nadzorczej Apple Inc. Steve Jobs zmarł w Kalifornii w wieku 56 lat. □

Nic się nie stało, Polacy nic się nie stało...!

ciąg dalszy ze str. 3

Czy to tylko z sympatii do Donalda Tuska i Schetyny, czy też z tego powodu, że obecny rząd jest dla bliższej i dalszej zagranicy wyjątkowo łatwym i wygodnym partnerem, którego da się bez problemu ogrzać?

Przejdźmy jednak do analizy tego, co wydarzyło się w Polsce 9 października.

Zwycięska Platforma

Platforma Obywatelska jest jedyną, przez ostatnie dwadzieścia lat, partią, która po czterech latach rządów wygrała kolejne wybory parlamentarne. Do tej pory rządzący byli odprawiani przez wyborców po każdej kadencji. Jest to spory sukces, ale da się go wyjaśnić nie tylko „jakością rządzenia”. Podobne zjawisko miało miejsce w przypadku samorządów. Także i tam w większości przypadków rządzące miastami i gminami ekipy pozostawały u władzy. Załatwiły to dotacje z Unii Europejskiej. Z efektów tej pomocy skorzystał teraz i rząd („Polska w budowie”). Doszło do tego niemal stuprocentowe poparcie mediów, a przecież, „kto ma media ten ma władzę” (... i odwrotnie).

Polityka wizerunkowa PO od 4 lat tworzy niemal wirtualny obraz świetnie rozwijającego się kraju. Były i drobne tricki, jak choćby nagłe obniżenie, przed wyborami, cen benzyny na stacjach państwowego „Orlenu”. Nagle zrobiło się tam taniej, niż na stacjach w supermarketach, a inne firmy paliwowe zaczęły się skarżyć na dumping i nieuczciwą konkurencję. „Wyborcza benzyna” zastąpiła dziś wyborczą kietbasę...

Mediom umykały jakoś różne „pomyłki” ministra finansów Rostowskiego. Z obliczenia prof. Stanisława Gomułki, dotyczącego „reguły wydatkowej”, wynika, że owa reguła nie jest w stanie przynieść obiecanych przez ministra 48 miliardów złotych oszczędności w ciągu najbliższych dwóch lat, ale co najwyżej 9 miliardów w roku przyszłym i 7 w następnym.

PO nie o uczciwość jednak chodziło.

W swojej propagandzie Platforma uciekała się do różnych posunięć. Przytoczmy tu analizę Bronisława Wildsteina, który uważa, że „PO apelowała do żebraczo-lokajskiej postawy Polaków, dowodząc tym samym, jak postrzega swoich wyborców”. Jego zdaniem kampania wyborcza PO rozgrywała się głównie w mediach i wcale nie polegała na spotach wyborczych i wystąpieniach polityków – „partia Donalda Tuska zwyciężyła dzięki wsparciu zjednoczonego frontu mediów prorządowych, czyli wszystkich dużych telewizji, większości radiostacji i gazet. Konkurowały one w tym, kto efektywniej podliże się rządowi, a zwłaszcza, kto dotkliwiej przywali opozycji”. Wildstein dodaje, że np. w kampanii billboardowej „Więcej z Unii” PO, nie mniej, ni więcej, tylko „sugerowała rodakom, że jako lepiej postrzegana na europejskich salonach jest w stanie wyprosić stamtąd więcej”.

Pomimo spokojnej kampanii Prawa i Sprawiedliwości odwoływano się cały czas do rzekomych zagrożeń związanych z tą partią. Okazało się, że straszak nadal działa. Warto zwrócić uwagę na jeden z najgłośniejszy i najbardziej eksponowanych spotów wyborczych PO, który pojawił się pod koniec kampanii. Mieliśmy w nim „politykę miłości” w pigułce. Zestawiono razem rozrabiających kibiców i rozemocjonowanych ludzi spod Krzyża przed prezydenckim pałacem (i kto tu się odwoływał do Smoleńska?). Propagandziści PO pokazywali, że zagrożeniem dla kraju są już nie tylko politycy opozycji, ale część społeczeństwa, która gotowa jest ich poprzeć, przedstawiana jako kombinacja starych fanatyków i stadionowych bandytów. Katastroficzna reklama kończyła się napisami – „Oni pódą głosować. A Ty?”.

Wydaje się, że rząd Donalda Tuska podporządkował zwycięstwu wszystko. PO jest już tylko typową „partią władzy”, bez ideologii, programu, zbieraniną polityków od lewa do prawa, których spoiwem jest partycypacja we władzy. Dopóki rządzą, jakoś się układa, porażka może być bardzo bolesna.

Na razie PO gra dalej. Czy jednak pijarowskich sztuczek wystarczy na kolejne cztery lata? 39 procent głosujących obdarzyło tę partię

zaufaniem, choć przy tym stylu rządzenia nie można wykluczyć, że na pełną kadencję go nie wystarczy. Czy właśnie wtedy nastąpi „drugi Budapeszt”?

Przegraną PiS

Prawo i Sprawiedliwość szukało tym razem w kampanii pozytywnych emocji, odwoływało się do aspiracji Polaków. Nie było napięć, marginalnie pojawiał się temat Smoleńska, unikano nawet ostrych ataków na rząd i się... nie udało. PO nieźle neutralizowała wystąpienia PiS w mediach, a sama atakowała opozycję znacznie ostrzej. Jarosław Kaczyński wybronił się przed Lisem... Tomaszem, uniknął debat, by nie wypaść z umiarkowanej roli, a i tak został ustawiony w roli groźnego „czarnego luda”. Niewątpliwie do porażki przyczynił się jednak fragment jego książki dotyczący Angeli Merkel. Zawiodła też mobilizacja w partii. PiS w wielu regionach nie było po prostu widać. Może więc rzeczywiście nie chcieli wygrać?

PiS nie ma po prawej stronie konkurencji. Marek Jurek osiągnął śladowy wynik. Upadł projekt rozłamowego PJN (Polska Jest Najważniejsza). Mógłby namieszać może Korwin-Mikke (niezły wynik np. w Małopolsce, gdzie zarejestrowano listę), ale jego Nową Prawicę zablokowała Państwowa Komisja Wyborcza. Brak konkurencji usypia PiS. Partia ma stały elektorat (tym razem się nie zmobilizował, bo przy niskiej frekwencji wynik mógłby być naprawdę dobry) i poważny problem w postaci... Jarosława Kaczyńskiego. Z jednej strony prezes zapewnia tej partii trwałość i stabilność. Bez niego PiS rozpadłby się na kilka kanapowych partyjek prawicowych. Z drugiej strony nie jest to polityk zbyt medialny, zaś przeciwnicy dorobili mu „gębę”, co powoduje, że w różnego typu sondażach ma nawet więcej niż 50% przeciwników. I jak tu z takim prezesem wygrać? A z drugiej strony jak bez niego istnieć? Wyjściem było powstanie jakiejś centrowej partii zdolnej do koalicji z PiS, która przechwyciłaby część elektoratu, który i tak nigdy na „Kaczora” nie zagłosuje. Pomysł dobry, ale na razie PJN nie wypalił...

Palikociarze

Najbardziej zadowolony z wyborów jest zapewne Palikot. Jego ocierający się o happening Ruch stał się trzecią siłą polityczną w Polsce! Zapewne partia ta podzieli los „Przyjaciół Piwa” (kto ich jeszcze pamięta?), partii Tymińskiego, czy Samoobrony, ale jej sukces pokazuje... zdżiczenie polskiej polityki.

Ruch Palikota sięgnął po demagogiczną mieszaninę haseł socjalnych i liberalnych, „zdroworozsądkowych” i „postępowych”, ale przede wszystkim po fanatyczny antyklerykalizm. Sukces Palikota to zarazem jeden z przejawów sekularyzacji Polaków. Głos Kościoła w sprawach społecznych jest coraz słabszy, katolicyzm zamyka się w kruchcie, a wierni nie potrafią już nawet przeciwstawić się obecności satanisty w publicznej telewizji, na którą to większość katolicka płaci abonament. Słabość zaś ma to do siebie, że na pochyte drzewo to i... Palikot wskoczy.

W Polsce zabrakło kompletnie jakiegokolwiek frontu, który powstrzymałby postępy jednej z najbardziej niebezpiecznych dla demokracji i przyszłości narodu partii. Taki front pojawiał się w czasach Stana Tymińskiego, czy Samoobrony. Na Palikota patrzono życzliwie. PO potraktowała go jako „bat na SLD”, media zachowywały dystans, ale raczej życzliwy, a sam Tusk nazwał Palikota... „sympatycznym skandalistą”.

Tymczasem groźny jest nie sam Palikot, ale ci, którzy za nim stoją. Na razie głośno o figurach w rodzaju jakiegoś transseksualisty, czy ex-księdza wydającego antyklerykalnego szmatławca „Fakty i mity”. Ruch Palikota okazał się jednak także przepustką do polskiego parlamentu dla różnych służb i podejrzanych biznesmenów. Po prostu należy się bać. I nie wszystko da się wyjaśnić tym, że Polacy polubili „egzotykę”, czego przykładem jest wejście do Sejmu np. Godsona Johna Abrahama (3 wynik w Łodzi!), czy Munyamy Killiona Munzele z Piły. Przy niektórych postach Palikota są to wszak niemal politycy... narodowi.

Swoją drogą Palikot przejął nie tylko elektorat SLD, ale i niemal „żelaznych” wyborców samej PO. Przykładem są tu choćby wyniki

Orędzie Benedykta XVI na Światowy Dzień Misyjny 2011

Nieście światu Orędzia Ewangelii

Niesienie wszystkim orędzia Ewangelii jest najcenniejszą postugą, jaką Kościół może dać ludzkości i każdej osobie poszukującej pełni życia – napisał Benedykt XVI w orędziu na tegoroczny Światowy Dzień Misyjny, który przypada w przedostatnią niedzielę października (w tym roku będzie to 23 października).

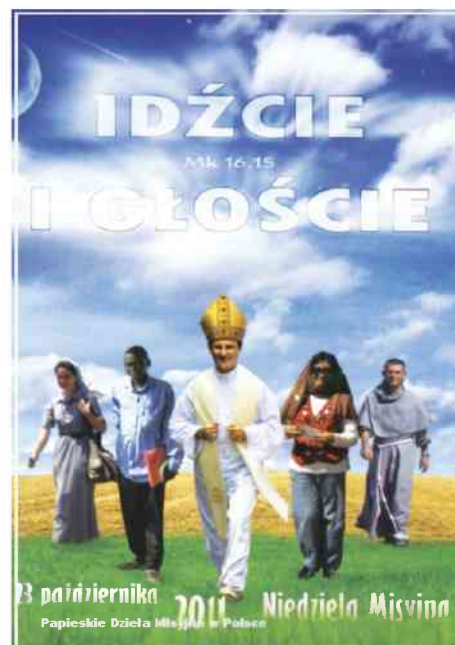
„Jak Ojciec Mnie postał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21)

Z okazji Jubileuszu Roku 2000 Czcigodny Stuga Boży Jan Paweł II, na początku nowego tysiąclecia chrześcijaństwa zdecydowanie zaakcentował konieczność ponownego oddania się niesieniu do wszystkich orędzia Ewangelii, „naśladując entuzjazm pierwszych chrześcijan” (list apostolski „Novo millennio ineunte”). Jest to najcenniejsza postuga, jaką Kościół może dać ludzkości i każdej poszczególnej osobie poszukującej głębokich motywów, by przeżyć w pełni swoje życie. Dlatego ta sama zachęta rozbrzmiewa, co roku podczas obchodów Światowego Dnia Misyjnego. Nieustannie głoszenie Ewangelii w istocie ożywia także Kościół, jego zapał, jego duch apostolski, odnawia jego metody duszpasterskie, aby były bardziej odpowiednie do nowych sytuacji – nawet tych, które wymagają nowej ewangelizacji – i były ożywiane zapałem misyjnym: „Misje odna-

wiają Kościół, wzmacniają wiarę i tożsamość chrześcijańską, dają życiu chrześcijańskiemu nowy entuzjazm i nowe uzasadnienie. Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana! Nowa ewangelizacja ludów chrześcijańskich znajdzie natchnienie i oparcie w oddaniu się działalności misyjnej” (Jan Paweł II, encyklika „Redemptoris missio”).

Idźcie i głoscie

Cel ten jest stale ożywiany przez sprawowanie liturgii, zwłaszcza Eucharystii, która zawsze kończy się echem polecenia zmartwychwstałego Jezusa skierowanego do Apostołów: „Idźcie...” (Mt 28,19). Liturgia jest zawsze wezwaniem „ze świata” i nowym postanowieniem „w świat”, aby zaśwadczyć o tym, czego doświadczyliśmy: zbawczej mocy Słowa Bożego, zbawczej mocy tajemnicy paschalnej Chrystusa. Wszyscy, którzy spotkali Zmartwychwstałego Pana odczuwali potrzebę, aby powiedzieć o tym innym, podobnie jak dwóch uczniów z Emaus. Oni,



po rozpoznaniu Pana na łamaniu chleba: „w tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenaśtu” i opowiadali, co ich spotkało w drodze (Łk 24, 33-34). Papież Jan Paweł II wezwał, abyśmy byli „czuwającymi, gotowi rozpoznać Jego oblicze i spieszyć do braci, aby nieść im wspaniałą nowinę: «Widzieliśmy Pana!» (J 20, 25)» (list apostolski „Novo millennio ineunte”).

ciąg dalszy na str. 10...

głosowania w Zakładzie Karnym w Białotęcie: Ruch Palikota – 44,4%, PO – 33,60%...

Zielona strona mocy (władzy)

Śmiem twierdzić, że Polskie Stronnictwo Ludowe bardziej niż partię przypomina związek zawodowy i niekoniecznie już związek klasowy, czyli czysto chłopski. Kampanie ludowców niemal zawsze były bezbarwne, pozbawione polotu, nie kontrowersyjne i spokojne. Nikt ich nie atakował, a oni nikogo też. Stali sobie z boku i czerpali z tego profity „zielonej siły spokoju”. Są równie spokojni jak mimika twarzy wicepremiera Waldemara Pawlaka.

Kampanie są właściwie PSL nie potrzebne. Ludowcy zdobywają bowiem poparcie w wyniku żmudnej i stałej pracy nad swoimi wyborcami. Wypadałoby ich za to pochwalić, gdyby nie towarzyszące tej „pracy” zjawiska kolesiostwa, czy nawet nepotyzmu. To jedyna partia, która ma konkretnie zdefiniowany elektorat i niezmiennie zabiega o jego interesy. Robi to w sposób, który niejednokrotnie wywoływał oburzenie: przez załatwianie stanowisk, kierowanie dopłat unijnych do „swoich”, wspominanie drobnych rolników i wielkich przedsiębiorców rolnych.

Tam gdzie PSL obecny jest w samorządach gminnych, czy powiatowych lub w sejmikach wojewódzkich, jego działacze ustawiają się w okolicach, z których można decydować o rozdziale pomocy, zleceń, czy dotacji. I załatwiają... Politykę ludowców nazywa się nawet „polityką transakcyjną”. Do tego odziedziczyli po PRL cały aparat ZSL (Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego) i majątek. Ugrupowanie pilnuje też KRUZ-u, wyjątkowo uprzywilejowanego ubezpieczenia społecznego rolników. Poza tym jest to partia niezwykle „obrotowa”. Potrafi się dogadać z Millerem, Tuskiem, a jak będzie trzeba to i z Kaczyńskim. Teraz też wydają się dalej najbardziej prawdopodobnym koalicyjnym zwycięskiej Platformy.

SLD na zakręcie

Stawka na młodość odbija się teraz w SLD czkawką. Hasał sobie

Napieralski i nawet w wynikach prezydenckich osiągnął dobry, dwucyfrowy wynik. W tej kampanii wyszły jednak wszystkie jego błędy i niedoświadczenie. Skończyły się przeboje muzyczne w otoczeniu młodziutkich dziewczyn, spacer z dziećmi przestały być nowością, polityczne gadki i spoty okazały się wręcz drewniane i biły widzów po oczach faszem. Grzegorz Napieralski był po prostu nijaki. Na tle takiego Palikota, czy w starciu z ministrem Rostowskim okazywał się po prostu słaby. Przyjdzie mu za to zapłacić stanowiskiem. Spodziewani następcy to Olejniczak i Kalisz, a może i Kwaśniewski.

Swoje zrobiła tu też niezręczność Napieralskiego w polityce personalnej. Grał ostro na swoich ludzi, by umocnić pozycję. Niezadowoleni uciekli mu więc do Platformy (np. Artukowicz). Bał się też postawić na starych wyjadaczy (ostał się tylko Miller). Nie potrafił się dogadać nawet z gejami, którzy zwali mu do, chyba przystojniejszego, Palikota. Postkomunistów na korzyść Palikociarzy „zdradził” nawet znienawidzony rzecznik rządów stanu wojennego Jaruzelskiego, Urban.

Na SLD zagłosowali jednak inni „najwierniejsi”. Z tym, że lata lecą i choć większość żelaznego elektoratu Sojuszu głosuje nań w ramach nostalgii za PRL, to grupa ta jednak topnieje. Tego trupa ożywiać nie warto, ale słowa Kwaśniewskiego o tym, że jest to być może ostatnia kadencja SLD w Sejmie traktowałbym jako zwykłą kokieterię. Żona Kwaśniewskiego wspierała zresztą tym razem kandydatkę... PO.

Czy można już wieszczyć koniec SLD? Chyba jednak nie. Jeśli potraktować Ruch Palikota jako efemerydę, to mamy w kraju około 18-20% jakoś tam zorientowanych lewicowo wyborców. Bardziej należy się spodziewać powrotu do idei jakiegoś „historycznego kompromisu”, czyli sojuszu postkomunistycznej lewicy z lewą częścią dawnej PRL-owskiej opozycji. Przyczółek takiej formacji zdomował się zresztą już w Pałacu Prezydenckim u Komorowskiego. Tak, czy inaczej SLD jest w tych wyborach największym przegranym. O czym nadmieniam bez jakiegokolwiek żalu...

Bogdan Usowicz

Nieście światu Orędzia Ewangelii

ciąg dalszy ze str. 9

Wszystkim

Głoszenie Ewangelii skierowane jest do wszystkich narodów. „Kościół jest misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z postania (ex missione) Syna i z postania Ducha Świętego”, zgodnie z planem Boga Ojca (Sobór Watykański II, dekret „Ad gentes”, 2). Taka jest „taska i właściwe powołanie Kościoła”, wyrażające jego najprawdziwszą tożsamość. „Kościół jest dla ewangelizacji” (Paweł VI, adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”, 14). W konsekwencji nigdy nie może zamykać się w sobie. Zakorzenia się w określonych miejscach, aby iść dalej. Jego działanie, w pełnej wierności słowu Chrystusa oraz pod wpływem Jego taski i miłości uobecnia się i uaktualnia w pełni wszystkim ludziom i narodom, aby je doprowadzić do wiary w Chrystusa (por. Dekret „Ad gentes”).

Zadanie to nic nie straciło ze swej aktualności. Więcej: „Misja Chrystusa Odkupiciela, powierzona Kościołowi, nie została jeszcze bynajmniej wypełniona do końca... obejmując spojrzeniem ludzkość, przekonujemy się, że misja Kościoła dopiero się rozpoczyna i że w jej służbie musimy zaangażować wszystkie nasze siły” (Jan Paweł II, encyklika „Redemptoris missio”, 1). Nie możemy pozostać obojętni na myśl, że po dwóch tysiącach lat istnieją nadal ludy, które nie znają Chrystusa i nie usłyszały jeszcze jego orędzia zbawienia.

Nie tylko to; poszerzają się, bowiem zastępy tych, którzy, pomimo, że otrzymali głoszenie Ewangelii, zapomnieli o nim i porzucili, nie rozpoznają się już w Kościele; wiele środowisk, także w społeczeństwach tradycyjnie chrześcijańskich jest dziś opornych na otwarcie się na słowa wiary. Zachodzi przemiana kulturowa, wzmagana przez globalizację, przez nurty intelektualne i panujący relatywizm, przemiana, która prowadzi do zmiany mentalności i stylu życia, abstrahująca od orędzia Ewangelii, tak jak gdyby

Bóg nie istniał, a która gloryfikuje poszukiwanie dobrobytu, łatwego zysku, kariery i sukcesu, jako celu życia, nawet za cenę wartości moralnych.

Współodpowiedzialność wszystkich

Misja powszechna obejmuje wszystkich, wszystko i zawsze. Ewangelia nie jest wyłączną własnością tych, którzy ją otrzymali, ale jest darem, którym należy się dzielić, wspaniałą wieścią, którą trzeba przekazywać. Ten dar-zobowiązanie jest powierzony nie tylko niektórym, ale wszystkim ochrzczonym, którzy są „wybranym plemieniem... narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym” (1 P 2,9), aby głosił Jego wspaniałe dzieła. Obejmuje to wszelką aktywność. Uwaga i współpraca w dziele ewangelizacyjnym Kościoła w świecie nie mogą być ograniczone do pewnych momentów i specjalnych okazji. Nie mogą być też uważane za jedną z tak wielu działań duszpasterskich: wymiar misyjny Kościoła jest istotny i dlatego zawsze musi być uwzględniany. Ważne, aby zarówno poszczególne ochrzczeni jak i wspólnoty kościelne były zainteresowane misjami nie sporadycznie i okresowo, ale systematycznie, jako forma życia chrześcijańskiego. Sam Światowy Dzień Misyjny nie jest wyizolowaną chwilą w ciągu roku, ale cenną okazją, aby zastanowić się, czy i jak odpowiadamy na powołanie misyjne; jest odpowiedzią istotną dla życia Kościoła.

Globalna ewangelizacja

Ewangelizacja jest procesem złożonym i obejmuje kilka elementów. Wśród nich szczególną uwagę animacja misyjna zawsze zwracała na solidarność. Jest to również jeden z celów Światowego Dnia Misyjnego, który poprzez Papieskie Dzieła Misyjne zabiega o pomoc w wykonywaniu zadań ewangelizacji na terenach misyjnych. Chodzi o wsparcie instytucji niezbędnych dla ustanowienia i umocnienia Kościoła przez katechetów, seminarzystów, księży; a także wniesienie swojego

osobistego wkładu w poprawę warunków życia ludzi w krajach, w których zachodzą największe zjawiska ubóstwa, niedożywienia, zwłaszcza dzieci, chorób, braku opieki zdrowotnej i edukacji. To też jest częścią misji Kościoła. Głosząc Ewangelię, bierze się na serio życie ludzkie w pełnym tego słowa znaczeniu. Jest nie do przyjęcia – podkreślił Sługa Boży Paweł VI – aby w dziele ewangelizacji zaniedbywano kwestie dotyczące rozwoju człowieka, sprawiedliwości, wyzwolenia od wszelkich form ucisku, oczywiście z poszanowaniem autonomii sfery polityki.

Brak zainteresowania doczesnymi problemami ludzkości oznaczałby „zapomnienie także nauki Ewangelii o miłości względem bliźniego, cierpiącego i potrzebującego” (adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”, 31.34); nie byłoby to zgodne z zachowaniem Jezusa, który „obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości” (Mt 9,35).

Tak, więc poprzez współodpowiedzialne uczestnictwo w misji Kościoła, chrześcijanin staje się budowniczym jedności, pokoju i solidarności, otrzymanych od Chrystusa, i współdziała w realizacji zbawczego planu Boga dla całej ludzkości. Wyzwania, jakie przed nim stoją nakazują chrześcijanom, by kroczyli wraz z innymi, a misja jest integralną częścią tej drogi ze wszystkimi. Nosimy w niej, choć w glinianych naczyniach, nasze chrześcijańskie powołanie, bezcenny skarb Ewangelii, żywe świadectwo Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, którego spotykamy i w którego wierzymy w Kościele.

Niech Światowy Dzień Misyjny rozbudzi w każdym z nas pragnienie i radość „pójścia” na spotkanie ludzkości, niosąc wszystkim Chrystusa. W Jego imię z serca udzielam mojego apostolskiego błogosławieństwa, szczególnie tym, którzy ponoszą trud i cierpią dla Ewangelii. □

Benedykt XVI

Afryka moim sercem pisana...

ciąg dalszy ze str. 5...

Tak, można to kupić wszystko, ale niestety nie każdy może sobie na to pozwolić. W większości ludzi nie stać na zakup wielu potrzebnych artykułów. Kobiety czy młode dziewczyny można spotkać z ogromnymi misami na głowie, w których są pomidory, chleb, ryby, czy inne ciężkie towary. Czasami waży to nawet 20 kg. I to wszystko na głowie!

Od Lome jest niedaleko do granicy z Ghaną. W ogóle Togo to bardzo małe państwo i jak się tu mówi, jedno z najbiedniejszych. W ciągu jednego dnia można przejść wszystkie granice. Na północy z Burkina Faso, na południu po Atlantyk, na zachodzie Benin i na wschodzie Ghana. Ja już byłam przy trzech, jest smutno i biednie, bo jak zwykle i wszędzie ktoś tu kiedyś wprowadził takie polityczne rządy, że teraz jest trudno.

Cóż mogę jeszcze napisać..., no ludzie żyją dniem dzisiejszym, nie martwią się za wiele o jutro. Ważne jest dzisiaj.

A Saoude? Bo tutaj mieszkam. To mała wioska położona na północy, wysoko w górach. Jest tu kościół parafialny Matki Bożej Królowej Świata zwany Betlejem, obok nas jest kolejny piękny kościół zwany Nazareth, wysoko na górze położony jest kolejny mały kościółek, a raczej kapliczka św. Fran-

ciszka z Asyżu. W odległości 20 min. drogi pod górę jest Sanktuarium Matki Bożej Uśmiechniętej. W innym kierunku, ale też w górach, jest kaplica Podwyższenia Krzyża, i wiele innych kaplic. W sumie jest ich tu 14.

A życie i ludzie...W większości żyją z uprawy pomidorów, imbiru, orzeszków arachidowych, soi, fasoli, ryżu, sorgo czy kukurydzy. Niewielu pracuje w mieście, choć są na szczęście i tacy. Wszyscy są bardzo życzliwi, naprawdę, biedni, ale ogromnie szczerzy. Kiedyś przyszła jedna kobieta, młoda dziewczyna, 28 lat, by nas pozdrowić i zaprosić na kolację. Przyniosła pomidory, Jak jej powiedziałam, że bardzo lubię pomidory i fou-fou (czyt. fufu), to kilka razy przynosiła pomidory na fou-fou. Inni przynoszą orzeszki, kukurydzę czy po prostu przychodzą z uśmiechem. Są biedni, ale życzliwi i gościnni. Tak, więc, Afryka wcale nie jest taka czarna, jak ją widzimy czasami. Jest biedna, bo jest, ale jest radosna i wspaniała. Zachęcam do czytania książek o Afryce, do kupowania kalendarzy misyjnych, do łączenia się z nami misjonarzami, bo każdy gest, naprawdę wiele znaczy. Pozdrawiam z afrykańskiej ziemi, z modlitwą i wdzięcznością. □

Małgorzata Tomaszewska
Mission Catholique, Saoude

Na co polityk może sobie pozwolić

rozmowa z Witoldem Czesławem Kotodziejskim – dziennikarzem, samorządowcem, byłym przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (cz.2)

Paweł Osikowski: – Jaki jest, Pana zdaniem, związek pomiędzy wiarą katolicką a pełnieniem funkcji politycznych?

– To jest dla polityka wielka odpowiedzialność. Uważam, że katolicy powinni pełnić funkcje polityczne, powinni o nie zabiegać, po to, żeby mieć jak największy wpływ na władzę, bo władza decyduje o jakości życia obywateli. Z drugiej strony jest to też dla polityków i wielkie wyzwanie, bo wiara określa bardzo ściśle ramy, w których może on działać i na co sobie może pozwolić, a na co nie. Zatem... jeżeli polityk jest katolikiem, to możemy od niego wymagać więcej. Nie mówię tylko o takich rzeczach jak ochrona życia poczętego, eutanzja czy in vitro, bo to jest w miarę oczywiste, ale nieraz o rozwiązaniach na przykład w ustawach jakby czysto gospodarczych. Polityk katolicki musi widzieć na końcu swojej pracy, na końcu swojej działalności – człowieka, a nie tylko jakieś słupki, nie rachunki, nie zyski i straty czy tylko budżet. W tym wszystkim musi widzieć człowieka, bliźniego, dla którego to robi. Myślę, że właściwie każda czynność, tak ważna czynność, jaką jest praca nad ustawami w sejmie wymaga takiego bardzo roztropnego, świadomego, chrześcijańskiego, katolickiego spojrzenia. Przecież to w Katolickiej Nauce Społecznej polityka jest zdefiniowana jako roztropna troska o dobro wspólne. Ale musimy to dobro wspólne teraz zdefiniować, a Kościół, wiara, religia nam te dobra pokazuje i tutaj nie mamy wymówki, że myślałem, że będzie dobrze a jest źle...

– Dotarł Pan w swojej, nazwijmy to – działalności publicznej do funkcji wiceburmistrza warszawskiego Ursynowa. Interesujące miejsce, kawałek Stolicy. Czy z Ursynowa widać światowy kryzys?

– O tak! Widać. I właśnie do tego swego burmistrzowania chciałem nawiązać. Wcześniej byłem przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a więc... w randze ministra(!), głowa bardzo ważnego konstytucyjnego organu, wielkie sprawy, wielka polityka, wielkie pieniądze; bo ten rynek to jest przecież jeden z bogatszych w Polsce. Radio i Telewizja to są gigantyczne firmy. I Nagle znalazłem się na szczuble... dzielnicy; spokojnej dzielnicy, gdzie żyje sto pięćdziesiąt tysięcy ludzi. I równie nagle odczułem jak prawdziwie pożyteczną pracę można robić właśnie na takim stanowisku, jak... burmistrz dzielnicy. Tu jesteśmy bardzo blisko ludzi; są konkretne sprawy, przychodzą matki dzieci, które nie dostały się do przedszkola, przychodzą ludzie z problemami – jeśli chodzi o służbę zdrowia czy pomoc społeczną. Tu, na szczuble samorządowym, jest cały szereg rzeczy do zrobienia, i to daje niesamowitą satysfakcję. I pyta Pan, czy widzę tu kryzys. Tak, widzę kryzys. Chociażby w tym roku na Ursynowie odrzuciliśmy 700(!) podań o przyjęcie dziecka do przedszkola, dlatego że nie ma miejsc. Związane to jest z jednej strony z lokalną falą demograficzną – niestety nie jest to staty trend zwykły – że akurat w tym czasie urodziło się u nas, na Ursynowie więcej dzieci. Z drugiej strony wynika to stąd, że dotychczas w dużej części te dzieci zostawały w domu, bo ich matki nie musiały pracować. Albo szły do przedszkola prywatnego, gdzie jest mniej dzieci a w związku z tym i lepsza opieka. Teraz już nie ma pieniędzy na przedszkola prywatne, matki coraz częściej muszą iść do pracy. Te problemy widać bardzo wyraźnie właśnie na Ursynowie, bo tam jest mnóstwo nowo wybudowanych osiedli. A wiadomo, że jak są nowe domy, to są one budowane zwykle za kredyty. Te kredyty, jak były brane, nawet w złotych, ale przede wszystkim we frankach szwajcarskich, dzisiaj drenują kieszenie tych, którzy je zaciągnęli. Więc te problemy na poziomie warszawskiej dzielnicy, ten lokalny wymiar – światowego niby tylko – kryzysu widać niestety bardzo wyraźnie i bezpośrednio.

– To znaczy, że i naszego kraju nie ominą – wbrew oficjalnej propagandzie sukcesu – skutki kryzysu światowego, kryzysu „euro”?

– Niewątpliwie dzięki temu, że właśnie nie jesteśmy w strefie „euro” ten kryzys jest znoszony przez nasz kraj łagodniej. Przypomnijmy tylko dla porządku, że to min. Sławomir Skrzypek – były prezes Narodowego Banku Polskiego za rządów PiS, który zginął w katastrofie smoleńskiej, przestrzegał – w momencie, kiedy premier Tusk zapowiadał buńczucznie, że za trzy lata będziemy mieli „euro”, i studził jego zapęty do tej idei. I okazuje się, że miał rację. Bo to, że jesteśmy poza „euro” niewątpliwie nas ochroniło i... uratowało. Niemniej jednak światowy kryzys i do nas puka, bo i to, że wskaźniki pokazywały kiedyś, że byliśmy „zieloną wyspą” okazało się czystą fikcją, tak samo jak drugą „zieloną wyspą” miała być Grecja.

– Wróćmy jeszcze do... historii. Swojego czasu trafiając do Porozumienia Centrum, poznał Pan braci Kaczyńskich. Jakie są Pana prywatne doświadczenia związane z tymi politykami?

– Dzisiaj często rozpowszechniane są poglądy o całej klasie politycznej, o politykach, że to są ludzie, którzy po trupach dążą do celu, są cyniczni i pragmatyczni. Otóż obaj, zarówno Jarosław, jak i śp. Lech Kaczyński, jeden i drugi zaprzeczali tej tezie. Zawsze, od początku swej działalności, byli to ludzie, którym chodziło o ideę państwa. Miałem okazję pracować dosyć często ze śp. Panem Prezydentem, w momencie jak byłem szefem KRRiT, bo dla niego kwestie medialne były niestety ważne, i wielokrotnie widziałem, jak naprawdę u tego polityka dominuje wielka wizja, idea budowy państwa, budowy instytucji państwowych, całościowa wizja przyszłości Polski, wizja i wewnętrzna i zewnętrzna. I dawał temu wyraz w swoich działaniach, wtedy, jak w trakcie działań wojennych jechał do Gruzji po to, by wspierać tamtejszego prezydenta, bo to wiązało się z całą koncepcją roli Polski na arenie międzynarodowej i z prezydencką polityką ściślej współpracy Polski z krajami byłego Związku Radzieckiego.

– Był Pan na listach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości, jednocześnie nie należy Pan do tej partii...

– Oczywiście nie wypieram się związków z PiS, bo to jest w moim przypadku ewidentne, ale to jest związane jeszcze z tymi czasami dziennikarskimi. Po prostu wtedy nigdzie nie należałem, no więc i później już tak zostało.

– Jakie były Pana motywacje kandydowania w wyborach do Sejmu?

– To jest miejsce, w którym tworzy się prawo, poznałem na własnej skórze jak to prawo może być niedoskonałe. To czym chciałem się zająć w Sejmie jest kultura i media, i pewnie oświata, ale na te media położyłbym szczególny nacisk, bo w tym mam największe doświadczenie i od strony „wewnętrznej”, jako dziennikarz i zewnętrznej, jako szef Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Wiem jak ważna jest budowa pluralizmu w mediach, jak trudno to w Polsce idzie, jak jest hamowane. Myślę, że z pozycji Sejmu można by spróbować odwojować przynajmniej część mediów w Polsce. Mówię tutaj „odwojować” nie zachęcając do wojny, ale po prostu dać ogromnej części społeczeństwa możliwość oglądania „swoich” mediów, „swojej” telewizji, słuchania „swojego” radia, „swoich” gazet.

– Jakie skojarzenia budzi w Panu, dziennikarzu, polityku termin Polonia?

– Polonia to była dla mnie zawsze swoista ostoja, chociaż wiem przecież, że jest to trochę wyidealizowany obraz. Więc ostoja dla tradycyjnych, patriotycznych wartości. Wiem, że różnie to bywa, w różnych krajach, środowiskach, ale dla mnie „Polonia” to jest właśnie coś takiego; to patriotyzm odczuwalny bardziej nieraz niż w Polsce. Może dlatego, że w rodzinie miałem wielu bliskich, którzy kiedyś emigrowali i ich „głód Polski”, zdrowej, dobrej Polski zawsze mnie fascynował. □



POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT

Anna Rzeczycka

Szkodliwość oglądania telewizji

Bardzo poważny brytyjski magazyn British Journal of Medicine opublikował niedawno wyniki badań ekipy naukowców z uniwersytetu Queensland w Brisbane w Australii wykazujące szkodliwość oglądania telewizji. Dla osób po 25 roku życia każda godzina spędzona przed telewizorem oznacza skrócenie egzystencji o prawie 22 minuty. Ten, kto ogląda telewizję 3 godziny dziennie przez 20 lat, będzie żył rok krócej niż gdyby czas spędzony przed matym ekranem spożytkował inaczej.

Badania naukowców australijskich, zaskakujące dla przeciętnego śmiertelnika, nie dziwią lekarzy i psychologów. Do podobnych wniosków doszli Amerykanie, którzy w latach 1970–2011 zainteresowali się wpływem oglądania telewizji na zdrowie. Według nich, ludzie spędzający przed telewizorem 2 godziny dziennie zwiększają o 20 procent ryzyko zachorowania na cukrzycę i na dolegliwości serca. Oczywiście, nie chodzi o bezpośredni związek między oglądaniem obrazów telewizyjnych a zapadnięciem na taką a nie inną chorobę. Chodzi o to, że oglądając telewizję siedzimy biernie, raczej nieruchomo i dosyć... bezmyślnie. Zamiast wyjść na spacer, uprawiać sport czy przeczytać książkę tkwimy przed matym ekranem, wystawiając się na wszelkie niedogodności, które wiążą się z siedzącym trybem życia i ograniczoną aktywnością intelektualną. Naukowcy stwierdzają na przykład, że w przypadku osób między 40 a 59 rokiem życia, każda godzina spędzona przed telewizorem zwiększa o 30 procent ryzyko zapadnięcia na chorobę Alzheimera!

O szkodliwym wpływie oglądania telewizji na dzieci wiemy od dawna. Dzieci małe, przed 3 rokiem życia, nie powinny w ogóle oglądać telewizji, udowodniono bowiem, że opóźnia ona rozwój umysłowy. Dzieci „telewizyjne” mają więcej trudności z opanowaniem mowy, później, w wieku szkolnym, mają problemy z koncentracją i uzyskaniem zadawalających wyników w nauce.

Młodzież lubiąca telewizję ma skłonności do nieprawidłowego odżywiania się, nadużywania tytoniu i alkoholu. Bezpośrednim skutkiem przesadywania przed telewizorem, przed którym podjada się chipsy lub słodycze, jest otyłość i problemy z nią związane.

Istnieje też kwestia przemocy pokazywanej w serialach telewizyjnych. Większość socjologów jest zgodna co do tego, że takie

obrazy zwiększają agresywność u młodych ludzi, znieczulają ich na cierpienie innego człowieka.

Obrońcy telewizji, rozmaite lobby robiące na niej interesy, twierdzą czasami, że przemoc pokazana na ekranie działa jak katharsis, uwalniając oglądającego od agresywności tkwiącej w nim samym. Poważne badania wykazują jednak, że bynajmniej nic takiego się nie dzieje, wprost przeciwnie: sceny przemocy, nawet wirtualne, mają destrukcyjny wpływ na psychikę.

Zdaniem obserwatorów, problem telewizji stał się problemem zdrowia publicznego na skalę światową. Jej szkodliwość jest udowodniona naukowo, mało kto jednak bierze ostrzeżenia na poważnie. Rodzice dzieci oglądających telewizję często wolą schować głowę w piasek i nie dostrzegają problemu. Inni starają się szukać dobrych stron telewizji i podkreślają, że odgrywa ona pozytywną rolę w tworzeniu więzów społecznych. Rzeczywistość nie potwierdza niestety ich optymizmu: od czasu upowszechnienia telewizji, czyli od lat 70. frekwencja w stowarzyszeniach kulturalnych i społecznych oraz w klubach sportowych spadła gwałtownie.

Telewizja dzieli ludzi, izoluje ich i stanowi poważne zagrożenie dla ich zdrowia. Warto o tym pamiętać przekraczając gatkę telewizora. Najlepiej natychmiast go zgasić i wybrać się na długi spacer. □



Apolityczny przepis na spokój

Agata Puścikowska
Gość Niedzielny

Przyczyną złego humoru i utraty spokoju jest spadek ilości serotoniny w mózgu. Aby więc poprawić samopoczucie sobie (i otoczeniu), należy jeść regularnie i mądrze.

Jakoś tak ostatnio polityczno-agresywnie się zrobiło. Panowie w krawatach mocniej coś pokrzyczeli, sąsiedzi skłócili, nawet w zakładach pracy gardłowano jakby głośniejsze. Nie mówiąc już o internecie, w którym politykujące, wirtualne watażki, dosiadając klawiaturowego rumaka, gnały przed siebie, co sił w palcach! Byle dosadnie, ostro i przeciwko (wszystko jedno komu i czemu).

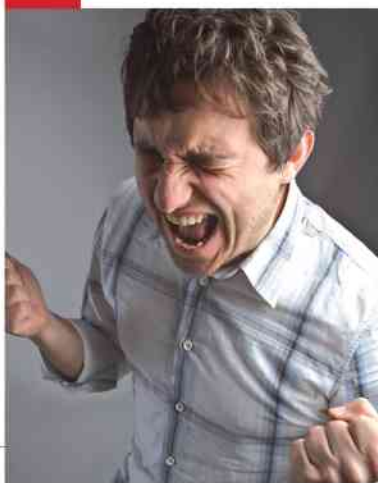
Jeśli stan taki powoduje u Państwa frustrację, która z kolei może powodować agresję, trzeba sobie jakoś pomóc.

Z odsieczą nerwusom przyszedł naukowcy z Cambridge. Stwierdzili, że agresję i złość wywołuje zła dieta. Przyczyną złego humoru i utraty spokoju jest spadek ilości serotoniny w mózgu. A do tego przykrego (szczególnie dla otoczenia) procesu dochodzi, kiedy rezygnujemy z posiłku lub gdy jemy niewłaściwie. Aby

więc poprawić samopoczucie sobie (i otoczeniu), należy jeść regularnie i mądrze. Zrezygnować z cukrów prostych i mięcha na korzyść migdałów i mleczka pszczelego, a także szpinaku i jajek. Pozytywnie wpływają też na nas czekolada (super!) i twarde sery oraz mąka razowa. Jasne, że za mleczko pszczele to dziękujemy. Ale z pozostałych produktów można pokucharzyć smaczną, antydepresyjną i uspokajającą kolację... powyborczą, apolityczną i ponadpartijną. (W naszym domu bardzo temperamentnym pojawia się na stole często i niezależnie od sytuacji politycznej. Zawsze z pozytywnie małżeńskim skutkiem).

Oto i przepis:

Paczkę szpinaku rozmrozić (lepszy jest świeży, ale to więcej roboty), przesmażyć na oliwie (wersja kaloryczna: na maśle) z dodatkiem rozgniecionego czosnku, startej gałki muszkatołowej, pieprzu. Na koniec dodać sól. Zetrzeć ser żółty, wbić dwa jajka. Potączyć. Z mąki razowej, masła, szczypty sody oczyszczonej i proszku do pieczenia zagnieść ciasto. Ciasto rozwałkować, wyłożyć na formę do tarty. Podpiec, wlać masę serowo-szpinakową. Zapiekać ok. 30 minut. Na





LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (frankofon@laposte.net)

Le choix

Le 9 octobre, les Polonais ont fait le choix de la continuité.

De toute évidence, une majorité d'électeurs ne voulait pas s'engager dans des réformes importantes et la crainte des bouleversements les a donc décidés à reconduire la coalition sortante. C'est bien la première fois que cela arrive depuis la fin du communisme. Pendant vingt ans, on a assisté à des changements de majorité à chaque élection législative. L'exercice du pouvoir étant particulièrement abrasif pour les dirigeants, l'alternance était de mise. Les électeurs, mécontents des hommes et des femmes ayant exercé le pouvoir pendant une législature, les remplaçaient par leurs adversaires politiques. Cette fois-ci, il en va autrement. Est-ce parce que le gouvernement Tusk et la coalition PO-PSL étaient si bons qu'il fallait à tout prix les reconduire ? Pourtant, selon les observateurs, l'action gouvernementale n'a pas été des plus exemplaires pendant ces quatre ans. On a vu beaucoup de réformes mal ficelées, bien qu'annoncées avec grand bruit comme étant les meilleurs remèdes à tous les maux de la société polonaise. Malgré cela, malgré la crise, malgré la passivité, malgré les ratés dans la gestion des inondations en 2010 ou dans celle de la catastrophe de Smolensk, Donald Tusk a gagné les élections de 2011. D'après les résultats basés sur le dépouillement dans 99,5 % des circonscriptions électorales, la PO obtient 39,2 % des voix et devance le PiS dont le score s'établit à 29,9 %. En troisième position, et c'est la surprise de ces élections, se place le Mouvement Palikot (RP) avec 10 % ; le PSL est quatrième avec 8,4 %, tandis que le SLD entre bon dernier à la Diète avec 8,2 % des voix. En nombre de sièges, sous réserve de validation par la Commission électorale nationale, la PO en détiendrait 206, le PiS 158, Palikot 40, le PSL 28 et le SLD 27. Le PjN, qui a fait le mauvais choix en quittant le PiS, et le Parti du travail, avec respectivement 2,2 % et

0,6 %, n'auront aucun élu à la Diète, pas plus que la Nouvelle Droite (1,1 %), ni la Droite (0,3 %) ni Samoobrona (0,07 %). En revanche, la Minorité allemande aura, comme à chaque fois, un représentant. La participation s'élève à 48,9 %, ce qui fait que l'on est loin du chiffre de 2007. L'abstention sera donc encore une fois un chèque en blanc donné au vainqueur. D'après cette répartition, la PO et le PSL peuvent espérer avoir 234 sièges, soit trois de plus que la majorité absolue. C'est un peu court, surtout si quelques électeurs libres décident de ne pas toujours suivre la ligne du parti. Il faudra bien que les libéraux assurent leurs arrières d'une manière ou d'une autre. Comme il est exclu qu'ils s'allient aux conservateurs, ils se tourneront vers Palikot ou vers le SLD. Ce Palikot a créé la surprise en perçant dans les sondages durant les dix derniers jours précédant les élections, alors qu'avant il ne dépassait même pas le seuil d'éligibilité. Janusz Palikot est un chef d'entreprise qui a réussi dans les affaires avant de se lancer dans la politique. Philosophe de formation, il a d'abord vendu de l'alcool pendant quinze ans, ce qui lui a assuré un confortable matelas financier de plusieurs centaines de millions de złoty. En 2005, il entre à la PO et se fait élire député. Il est réélu en 2007. À partir de ce moment-là, il se fait remarquer par des déclarations tonitruantes et insultantes à l'encontre du président Lech Kaczyński et de l'Église. Anticlérical virulent, il se déclare favorable à la légalisation de la drogue, à la libéralisation de l'IVG, à l'euthanasie, au mariage gay et à l'adoption d'enfants par les homosexuels. Il démissionne de la PO et crée sa propre formation, le Mouvement Palikot, qui regroupe des déçus de la gauche. Ce mouvement donne dans le populisme petit-bourgeois de la gauche caviar. Considéré comme la nouvelle gauche, il a balayé les post-communistes en marchant sur les

plates-bandes du SLD. Étant constitué de bric et de broc, on ne sait pas s'il va durer. Mais s'il entre dans la coalition, il va y semer la zizanie, à l'instar de Samoobrona avec le PiS en 2005. La Pologne pourrait alors revivre des heures bien sombres. L'alternative, pour les libéraux, c'est de débaucher quelques élus du SLD comme ils l'ont déjà fait, afin de s'octroyer une marge plus confortable. Cela ne sera sûrement pas difficile, car le parti post-communiste entre à la Diète avec un pourcentage de voix inférieur à ce qu'annonçaient les sondages. C'est l'échec personnel de son leader, Grzegorz Napieralski, qui n'a pas emballé les électeurs malgré son sourire mièvre et des candidates au striptease douteux. Son parti a obtenu moins de voix que lui aux présidentielles. Le perdant des élections, c'est le PiS et son leader, Jarosław Kaczyński. Il arrive avec plus de neuf points derrière la PO. Compte tenu de la scission du PjN et des tirs groupés dont il a été l'objet depuis des mois, le résultat n'est pas si mauvais que ça. Mais sa campagne sur le thème de la réforme profonde de l'État, sur la nation et le patriotisme, n'a pas convaincu les électeurs. Les Polonais seraient-ils en train de changer leur système de valeurs ? Le relativisme, que l'on retrouve partout, est promu en Pologne – sous le vocable d'évolution des mœurs – par les libéraux, les post-communistes et par Palikot et ses comparses. En s'attaquant aux valeurs traditionnelles, il marque les esprits et les comportements, et s'exprime au moment du vote. C'est comme cela que la majorité sortante a été reconduite. Des observateurs pourraient tirer la leçon de ces élections que la scène politique polonaise s'est stabilisée. Mais on pourrait dire qu'elle s'est figée et que les électeurs ont fait preuve d'inertie en rejetant le changement. En reprenant les mêmes, au moins il n'y aura pas de surprise. Mais faut-il s'en réjouir ? □

deser proponuję gorzką czekoladę na gorąco, posypaną migdałami. I antystresowa kolacja apolityczna gotowa. Bon appétit. Smacznego!

A jeśli akurat ktoś się wynikami wyborów ucieszył? Nic to. Prawdopodobnie prędeż czy później i tak poziom serotoniny z powodów (również) politycznych mu się obniży. Więc uspokajający przepis w sam raz. I już teraz zadajmy o zapas szpinaku. Póki jest w sklepach. □



Drapacz chmur

Warszawski deweloper BBI Development i Archidiecezja Warszawska wybudują drapacz chmur! Stanie on u zbiegu ul. Nowogrodzkiej i Emilii Plater w Warszawie – informuje „Puls Biznesu”.

Budynek o 50 tys. m kw. powierzchni i wysokości ok. 180 m stanie na działce kościelnej. Będzie jednym z najwyższych w Stolicy. Świecki udział BBI Development w projekcie kurii wyniesie 45 proc. Do tej pory warszawski Kościół zbudował samodzielnie biurowiec Centrum Jasna i jest współwłaścicielem biurowca Roma Office Center przy ul. Nowogrodzkiej.

W całym kraju Kościół katolicki jest właścicielem ok. 160 tys. ha gruntów i jest drugim, po Skarbie Państwa, posiadaczem ziemskim – czytamy w „Pulsie Biznesu”. □



KRZYŻÓWKA GŁOSU KATOLICKIEGO

Poziomo: 1) Słonik przynoszący szczęście 6) Kupowany na receptę 7) Miejsce zabaw z karuzelą 8) Zbiór drzew 9) Arizona lub Kentucky 10) Autor „Winnetou” 11) Harcerski alarm 14) Jednostka ciepła 16) Omen 19) Po kwietniu 20) Starożytna skorupka do notatek 24) Produkt Dunlopu 25) Dzierżawca 27) Karciana bitka 28) Pokrywa patelni 29) Ptak z koralami 30) Ostra sprzeczność 31) Żywiiciel 32) Ideologiczny propagator

Pionowo: 1) Gęsty płyn z cukrowni 2) Fizyka dźwięku 3) Skrząc z bajki 4) Rodzaj statku rybackiego 5) Personalna z rubrykami 12) Zapalny sznur 13) Imię żony Witolda Gombrowicza 15) Zaliczka, zadatek 16) Fenomen 17) Poprawa błędów w tekście 18) Po sprzęcie zboża; okrężne 19) Gorączka błotna 21) Trzyma rudel na kutrze 22) Uczy jej katecheta 23) Pulpit w studiu radiowym 26) Bursztyn

Litery z ponumerowanych na czerwono pól utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----



Rozwiązanie krzyżówki z numeru 33/2011 GK: – Niech język nie wyprzedza myśli.

Poziomo: kapuza, szantaż, kolasa, kantata, szczęk, parlament, baloniarz, ziarno, zabytek, śmiech, kafejka, Zachód. **Pionowo:** kokosy, parawan, palacz, dobytek, zastęp, kamizelka, szkaplerz, Ziemia, anatema, grzech, kantyna, dochód.

CAMERATA SILESIA
groupe de chanteurs de la Ville de Katowice
Anna Szostak – direction
Monika Dąbrowska-Beuzelin – orgue

CONCERT
de musique sacrée
contemporaine polonaise

Cathédrale
saint-Louis des Invalides
jeudi 27 octobre 2011 à 20 heures
Entrée libre, réservations: 01 44 42 35 07

www.institutpolonais.fr
www.gaudemater.pl

Zaproszenie na Dzień Skupienia w Mericourt

Ks. Dyrektor R. Oblizajek oraz Zarząd Związku Bractw Różańcowych we Francji serdecznie zapraszają na uroczysty „Dzień Skupienia”, który odbędzie się we wtorek 25 października 2011 w Mericourt (Pas de Calais).
Zapisy prosimy zgłaszać do prezesek Kół Różańcowych oraz do prezeski Związku pani Mari Kaźmierczak – tel. 03.20.27.10.33 i sekretarki Związku pani Stanisławy Napora – tel. 03.21.76.79.50

Porządek dnia: – Msza św. o godz. 10.30; – przerwa obiadowa (cena obiadu 17€); – Nabożeństwo Różańcowe o godz. 15.00. ☐

Serdecznie Zapraszamy
Sekretarka Związku – Stanisława Napora

W KOMUNII Z BOGIEM TOTUS TUUS

POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

DEKANAT PÓŁNOCNEJ FRANCJI
Z OKAZJI ŚWIĘTA BŁ. JANA PAWŁA II
zaprasza na Mszę św. Dziękczynną



W KOŚCIELE MILLENIUM W LENS
w Niedzielę 30 października/Dimanche 30 octobre



10.00: **Action de grâce par l'intercession du bienheureux pape Jean-Paul II**
sous la présidence de son Excellence **Mgr Jean-Paul JAEGER**, évêque d'ARRAS.

11.30: **Verre de l'Amitié** - salle Paroissiale



Pielgrzymka do Lisieux i Mont St Michel

1 i 2 października odbyła się kolejna pielgrzymka do Normandii. Organizatorem tych duchowych wędrówek jest Polska Misja Katolicka we Francji. Tym razem w programie pielgrzymki znalazły się takie miejsca jak: Lisieux, Le Mont Saint-Michel, Saint Malo i Dinard. Ciepłym duchowym ostatniego wyjazdu był ks. Sławomir Głodzik, ekonom PMK.

Pielgrzymkę rozpoczęliśmy zwiedzając dom rodzinny Św. Teresy w Lisieux „Buissonnets”, w którym zamieszkała ona po śmierci matki w 1877. Zachowało się tam wiele pamiątek rodziny Martin, obrazy, meble. W ogrodzie znajduje się statua przedstawiająca Teresę i jej ojca.

Otworzyła nam drzwi domu „Buissonnets” siostra zakonna pochodząca z Afryki Środkowej, kraju w którym nasz przewodnik, ks. Sławomir, był misjonarzem.

Święta Teresa została ogłoszona patronką misji i misjonarzy 14 grudnia 1927 roku. Swoimi listami i modlitwą nie tylko wspierała dwóch misjonarzy ale niejako współdziałała w ich pracy misyjnej Pracując dla zbawienia dusz. Zamknięta w klasztorze zmierzona chorobą odkryła wartość misyjną małych czynów wykonanych z miłością i ofiarowanych Bogu.

Po zwiedzeniu domu Teresy udaliśmy się do Klasztoru Sióstr Karmelitanek, do którego Teresa wstąpiła w 1888 i przebywała 9 lat i tam też zmarła 30 września 1897 Zostawiając dla świata przesłanie ufności i dziecięcej miłości Boga Ojca.

W kaplicy klasztoru znajduje się sarkofag św. Teresy a nad nim figurka Matki Bożej, która w dzieciństwie uśmiechnęła się do Teresy i uzdrowiła ją z choroby.

A w sali obok znajduje się wystawa ukazująca życie Św. Teresy w Karmelu, pamiątki, habit, przedmioty którymi Teresa się posługiwała, a w gablocie manuskrypt dzienniczka Teresy « Dzieje duszy », dzięki którym świat odkrył małą drogę dzięciństwa Bożego prowadzącą do pełni miłości. Codzienne życie współczesnych Karmelitanek jest przedstawione na czterech ekranach.

Teresa została beatyfikowana w 1923, a ogłoszona świętą 17 maja 1925 przez papieża Piusa XI. Papież Jan Paweł II w setną rocznicę śmierci Teresy w 1997 ogłosił ją Doktorem Kościoła.

Następnie udaliśmy się do Bazyliki gdzie pielgrzymi gromadzili się przed relikwiarzem św. Teresy, posypanym płatkami róż, wystawionym przed głównym ołtarzem.

A mury Bazyliki i krypty pokryte są mozaikami ilustrującymi przesłanie Teresy

W krypcie Bazyliki o godz. 15 została odprawiona Msza święta odpustowa dla naszej grupy. Tam też znajdują się relikwie błogosławionych rodziców św. Teresy, o których mówiła «dobry Bóg dał mi matkę i ojca bardziej godnych nieba niż ziemi». Louis i Zelia Martin zostali beatyfikowani w październiku 2008 roku w Lisieux przez kardynała Martins, legata Papieża Benedykta XVI.

Każdy może podjąć drogę wskazaną przez Teresę, bo świętość jest zadana każdemu z nas. A świętość to dyspozycja serca, które czyni nas pokornymi i małymi w ramionach Ojca, świadomymi naszej słabości lecz pełnymi ufności w dobroć Ojca.

Z Lisieux udaliśmy się do Dinard zatrzymując się w mieście portowym Saint Malo słynnym z fortyfikacji.

Noc spędziliśmy w domu polskim w Dinard mile przyjęci przez panią Anetę. A rano po Mszy św. był spacer po plaży i miasteczku, rodzinny obiad z ciastem urodzinowym, gdyż jedna z uczestniczek – pani Maria – obchodziła swoje urodziny.

Po południu udaliśmy się do opactwa Mont Saint Michel umieszczonego w 1979 roku przez UNESCO na liście światowego dziedzictwa.

Historia Mont Saint Michel sięga 708 roku, kiedy to z inicjatywy biskupa Aubert zostało wzniesione sanktuarium Archaniota.

W X wieku do opactwa przybyli Benedyktyni. Podczas wojny stuletniej Mont Saint Michel był twierdzą nie do zdobycia i stawiał opór Anglikom.

Następnie opactwo zostało zamienione na więzienie. W 1874 opactwo zostało uznane za zabytek.

Wspinając się po wielkich schodach aż do tarasu Saut Gaultier, mijamy kościół i budynki opactwa. Z tarasu rozpościera się przepiękny widok na zatokę, odległe wysepki, na pielgrzymów podążających do opactwa plażą po odpływie morza.

Z tarasu podziwialiśmy neogotycką wieżę dzwonnicy zbudowaną w 1897 roku i statwę Św. Michała Archaniota z pozłacanej miedzi.

Przeszliśmy następnie do klasztoru w górnej części budynku z XIII wieku zwanego « Merveille », Przechodzimy przez refektarz gdzie mnisi spożywali posiłki, do sali pod refektarzem gdzie podejmowano gości, następnie do krypty, minęliśmy ogromne koło, rodzaj windy, zainstalowane w 1820 roku służyło do wciągania żywności dla więźniów.

Przeszliśmy przez Salę Rycerzy, gdzie mnisi pracowali i uczyli się. Weszliśmy do sali jałmużny gdzie mnisi przyjmowali biednych i pątników.

Opactwo Mont Saint Michel jest jedyną w swoim rodzaju konstrukcją, w której ludzie średniowiecza widzieli ucieleśnienie « niebiańskiego Jeruzalem ».

A my tego dnia mieliśmy ten przywilej, że mogliśmy podziwiać to arcydzieło w pełnym blasku w promieniach słońca na tle błękitnego nieba i oceanu. □





Metz - poświęcenie figury bł. Jana Pawła II

W czasach, które dla wielu nie są łatwe, w których wielu czuje się zagubionych, Bóg daje nam wyraźne znaki swojej opatrzności, w tym przez swoich świętych, a w tym roku w wyjątkowy sposób przez osobę bł. Jana Pawła II, którego radość beatyfikacji wszyscy przeżywalismy 1 miesiąc. Październikowe dni tę radość pogłębiają z okazji XI Dnia Papieskiego i z okazji rocznic związanych z wyborem Karola Władysława na Stolicę Apostolską i z okazji inauguracji jego pontyfikatu.

Polska wspólnota z Metz i z okolic miała dodatkowy powód do radości. 25 września w kościele Sainte Ségolène w Metz, gdzie gromadzą się Polacy, została poświęcona, do publicznego kultu, figura bł. Jana Pawła. Figura przedstawia naszego Błogosławionego jako Piotra, na barkach którego spoczywa Kościół w kształcie gotyckiej katedry, a u szczytu jest Jezus Odkupiciel. Na cokole pomnika jest napis „Jan Paweł II” w języku łacińskim oraz słowa papieża po polsku, i po francusku: „nie lękajcie się”.

Mszy świętej przewodniczył i figurę poświęcił ks. inf. Stanisław Jeż, rektor PMK we Francji w obecności autora pomnika, profesora Czesława Dźwigaja z Krakowa. Byli obecni kaptani z Metz, w tym rektor tutejszego Wyższego Seminarium Duchownego, ks. Andrzej Dukiel, klerycy tegoż Seminarium, przedstawiciele merostwa i licznie zgromadzeni wierni, tak Polacy jak i Francuzi.

Z okazji poświęcenia figury mieliśmy radość goszczenia przez dwa dni relikwii z krwią bł. Jana Pawła, które udostępniły nam Siostry Służebnice Najświętszego Serca Pana Jezusa z Krakowa. Z tej okazji w wigilię poświęcenia figury w kościele Sainte Ségolène miało miejsce czuwanie z konferencją prof. Dźwigaja, z modlitwą różańcową i adoracją Najświętszego Sakramentu. Relikwie były wystawione również do publicznego kultu w niedzielę i otoczone prywatną modlitwą licznych czcicieli bł. Jana Pawła II.

Uroczystość poświęcenia figury i kultu relikwii Błogosławionego przy licznej obecności wiernych potwierdziła, że nasz Wielki Rodak, bł. Jan Paweł II jest wymownym Bożym znakiem na współczesne czasy, które przypominają nam, że Bóg jest z tymi, którzy Mu zaufali.

Niniejszym pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy się przyczynili do piękna naszej uroczystości, najpierw ks. inf. Stanisławowi Jeżowi za przewodniczenie jej. Cieszymy się, że tym samym mieliśmy okazję święcić w Metz jubileusz 25-lecia Ks. Infułata jako rektora PMK we Francji oraz jubileusz 175-lecia Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Bardzo dziękujemy Prof. Czesławowi Dźwigajowi za figurę i obecność na uroczystości. Byliśmy urzeczeni bardzo bogatym dorobkiem i piękną pracą artystyczną Profesora, o czym mogliśmy się dowiedzieć z jego konferencji. Panu Profesorowi towarzyszył ks. Krzysztof Wąchała proboszcz z Nowego Wiśnicza z Polski, rodzinnej parafii Profesora. Ks. Krzysztofowi bardzo dziękuję za obecność i modlitwę. Bardzo dziękuję chórom: Moniuszko i pana Sławka, służbie liturgicznej, Conseil de Fabrique i Stowarzyszeniu K.T.M., osobom pracującym przy instalacji figury, a przede wszystkim ofiarodawcom, dzięki którym mogliśmy zrealizować nasz ambitny projekt „Bóg zapłać”.

Mamy nadzieję, że figura Błogosławionego będzie nas zachęcać do realizacji jego nauki i naśladowania go w świętości.

XI Dzień Papieski przeżywalismy pod hasłem: „Jan Paweł II – Człowiek modlitwy”. Czyż nie jest to dla nas wskazanie i zachęta do modlitwy, zwłaszcza gdy w październiku Kościół przypomina nam o pięknie modlitwy różańcowej, „umitowanej” modlitwy Papieża? Nasza modlitwa przypominać nam będzie o Bożej Opatrzności i zachęcać do odważnej realizacji Bożych planów w naszym niełatwym świecie. □

Ks. Wiesław Tomkiewicz





Dożynki w Lille

Tegoroczne wakacje przeszły już do historii. Minęły, tak jak wszystko w życiu mija. Pozostały wspomnienia! Piękną, wiosenną zielenią zamieniła purpura i złoto. Nad nami modre niebo, fiolekt śliw, granat jeżyn, rumieńce jabłek, czerwien pomidorów i jarzębiny, sady pełne owoców, brzęk os nad gruszkami, woń pietruszki i selera unoszące się nad warzywami. Pola posmutniały, opustoszały – to jest wrzesień; miesiąc bogaty w zbiory ziemi, błogostawieństwo dosytu i cisza dokonanych zbiorów.

To Bóg jest sprawcą tego, że nie brakuje nam chleba, więc dziękujemy, wychwalajmy

Wszehmogącego Boga za wspieranie pracy rąk naszych, zwłaszcza rąk rolników, którzy trudzili się, by ziemia wydała plony a ludzkość miała pożywienie.

Tak właśnie czynili Polacy zebrani wokół polskiej parafii w Lille wraz ze swym proboszczem księdzem Markiem Kacprzakiem. Niedziela 25 września była świętem dziękczynienia za zebrane plony. W strojach ludowych, w procesji z darami – z plonami ziemi, wdzięczni Polacy podążyli do ołtarza, aby podziękować Niebieskiemu Rolnikowi, Gospodarzowi nieba i ziemi, za pogodę, za Jego dary, za szczęśliwie zebrane zboża, jarzyny, owoce.

Dziękowali za chleb, który jest owocem ziemi i pracy ludzi. To właśnie chleb wybrał Chrystus do celebracji Eucharystii. Od Wielkiego Czwartku Jezus jest dla nas Chlebem, który zstąpił z nieba, jest pokarmem na życie wieczne. Dobrze, że jeszcze dziś ludzie potrafią dziękować Bogu i ludziom za pokarm, który jest nam do życia potrzebny.

Po Mszy świętej uczestnicy dożynek spotkali się wspólnie na poczęstunku przygotowanym przez panie w salce parafialnej i w jeszcze kolorowym ogródku!

Niech nasze polskie tradycje i zwyczaje będą dalej ogniwem łączącym żyjących na emigracji Polaków. □

N.N





Z DALEKA PRZYBYLIŚMY DO DOMU MATKI

Maria – Teresa Diupero

Wspólnota polsko-francuska z Lyonu przed Obrazem M.B. Częstochowskiej

„Wizerunek Jasnogórski stał się na całym świecie znakiem duchowej jedności Polaków. Jest to równocześnie jakby znak rozpoznawczy naszej duchowości, naszego zarazem miejsca w wielkiej rodzinie ludów chrześcijańskich, ze polonią w jedności Kościoła. Przedziwne jest zaiste owo królowanie Matki za pomocą Jej Jasnogórskiego Wizerunku.” Jan Paweł II

Tradycyjnie w pierwszą niedzielę października, już od dziewięciu lat, Polacy z Lyonu i okolic, a także nasi francuscy przyjaciele i czciciele Matki Bożej, spotykają się przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, w bazylice Notre Dame de Fourvière w Lyonie.

Świątynia liońska, symbol miasta i wraz z katedrą św. Jana – najważniejszy kościół w diecezji, przyjęła 9 lat temu kopię Cudownego Obrazu, tę część Polski, tak drogą sercom Polaków, mieszkających na emigracji, nie tylko w Lyonie.

Bazylika Notre-Dame de Fourvière jest kościołem wotywnym, wzniesionym w hołdzie Maryi, która kilkakrotnie w ciągu wieków uratowała miasto od najazdów wroga, a także od śmiertelnych chorób. Zbudowana w XIX w., architektura zewnętrzna świątyni symbolizuje Maryję „Wieżę Dawidową”, która chroni miasto, natomiast wnętrze olśniewa bogactwem złota i koronkowych dekoracji, wpisanych w symbolikę Maryjną. Jest to poemat na cześć Maryi: „Złoty Dom”. Według zamierzeń architektów i rzeźbiarzy bazyliki najpiękniejszy pałac jaki można sobie wyobrazić, bo wzniesiony dla „najważniejszej” Królowej. Królowej nieba i ziemi. Ponadto warto przypomnieć, że Złota Madonna – Matka Boska Niepokalanie Poczęta, która ze szczytu Bazyliki czuwa nad miastem została wyrzeźbiona przez Polaka, syna polskich emigrantów: Józefa Fabisia (1854).

Dziś cały dolny kościół stanowi zespół siedmiu kaplic z cudownymi wizerunkami Matki Bożej z: Fatimy (1994), Vailankanni (2005), Győr (Węgry – 2006), Manili (2010), Loreto (2010), Libanu (2011).

W 2002 r., dzięki staraniom Polonii i naszych francuskich przyjaciół, a także ówczesnemu rektorowi Bazyliki, ks. Emmanuel Payen, w obecności ojców Paulinów z Częstochowy, została wprowadzona do liońskiej świątyni kopia Cudownego Wizerunku z Jasnej Góry, poświęcona przez Ojca Świętego Jana Pawła II, a namalowana przez malarkę częstochowską: Krystynę Kwiatkowską. Mszy św. przewodniczył wówczas ks. kard. Philippe Barbarin, arcybiskup Lyonu i prymas Galli, w asyście ks. bpa Stanisława Szymeckiego i kilku innych księży. Można powiedzieć, że Polacy zainspirowali inne narody, aby to, co najdroższe dla nich znalazło się w centralnej świątyni Lyonu, która według zapewnienia rektora Payen jest naszym wspólnym domem, domem jednej Matki.

Wróćmy do naszej uroczystości z października br. Jak co roku kościół zgromadził tłumy ludzi. O godz. 15. rozpoczęła się

uroczysta Msza św., której przewodniczył ks. Mariusz Misiaszek, polski kapelan, pracujący w Bazylice N.D. de Fourvière, w asyście ks. Tadeusza Hońko, proboszcza parafii polskiej w Grenoble i ks. Stanisława Świerka, wikarza parafii polsko-francuskiej w Lyonie.

Pięknie zaprezentował się chór „Polonium”, pod dyktando Stanisława Rypienia, a uroczystości towarzyszyły polskie sztandary, otoczone „krakowiankami” i małymi „krakowiaczkami” w tradycyjnych polskich strojach ludowych.

Na początku został odczytany list z Jasnej Góry, napisany do parafii specjalnie na tę okazję, przez przeora o. Mieczysława Polaka. Zacytujmy jego słowa: „Od tronu Jasnogórskiej Matki Kościoła, z duchowej stolicy Polaków, przesyłam płynące z serca pozdrowienia dla wspólnoty wiernych, zebranych w Bazylice N.D. de Fourvière w Lyonie, na uroczystościach ku czci Matki Bożej, czczonej tutaj w Jej Częstochowskim wizerunku. Dziewięć lat temu miałem okazję uczestniczyć w uroczystościach poświęcenia i odświeżenia obrazu M.B. Częstochowskiej, podczas Mszy św., celebrowanej wtedy pod przewodnictwem kard. Philippe Barbarin, abp Lyonu i prymasa Galli. Zebrano się wtedy kilka tysięcy Polaków i czcicieli Matki Najświętszej z innych krajów. Wszyscy dali wówczas wspólnotowe świadectwo wiary w Boga i czci do Matki Najświętszej. Niektórych z nich Pan powołał do siebie, wśród nich Barbarę Diupero, współinicjatorkę kultu Matki Bożej Częstochowskiej w Lyonie oraz częstochowską malarkę Krystynę Kwiatkowską, autorkę wizerunku czczonego w Bazylice N.D. de Fourvière w Lyonie. Wierzmy, że M.B. wprowadziła ich w bramy Nieba.

W Apelu Jasnogórskim, który będę prowadził na Jasnej Górze (w niedzielę 2 paździer-

nika o godzinie 21), zawierzę Matce Najświętszej wszystkich uczestników uroczystości w Fourvière, którzy uciekają się pod Jej obronę.

Maryja, Matka Jezusa Chrystusa, obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, obecna również w tajemnicy każdego człowieka, dana nam, uczniom Jezusa – testamentem z Krzyża za naszą Matkę niech wejdzie na nasze drogi i jak w Kanie Galilejskiej spostrzeże, czego nam brakuje.

„W Nią wpatrzeni, słuchając tego, co mówi nam Jej Syn, postępujemy zawsze drogą Bożych przykazań” (o. M. Polak, pod-przeor Jasnej Góry. Częstochowa, 30 września 2011).

Homilię wygłosił ks. Tadeusz Hońko, który 9 lat temu był proboszczem parafii polskiej w Lyonie. Podkreślił on rolę Maryi w historii Polski i w życiu Polaków, przywołując główne wydarzenia, w których Maryja zaznaczyła swoją obecność. Opart się na rozważaniach Maryjnych bpa Kazimierza Zawistowskiego, cytując polskich poetów: Norwida, Krasińskiego, Lechonia, którzy pisali o Maryi i dla Maryi. Raz jeszcze ustyszeliśmy myśli Ojca Świętego Jana Pawła II, Prymasa Stefana Wyszyńskiego i Augusta Hlonda. Świątynia rozbrzmiewała pięknymi, polskimi pieśniami, przyciągając uwagę zwiedzających. Po zakończeniu Mszy św. przeszliśmy do Kaplicy Matki Bożej, gdzie nastąpiła druga część uroczystości. Przed Obrazem Jasnogórskim, pięknie ukwieconym na biało-czerwono i biało-złoto, został odmówiony Różaniec św. i Apel, wraz z zawierzeniem Maryi uczestników uroczystości, Polski i wszystkich Polaków. Zapraszamy czcicieli Matki Boskiej Częstochowskiej: Polaków i Francuzów za rok, na 10 rocznicę obecności Jej wizerunku w Lyonie. Tradycyjnie w pierwszą niedzielę różańcowego miesiąca. □



Lyon w hołdzie Papieżowi – Polakowi

Dzisiaj, dzięki Bożej Cpatrzności mam przed oczami niezmierny tłum wiernych chrześcijan, mieszkańców Lyonu, którzy chcą dać świadectwo swą wiarę, razem z następcą świętego Piotra (Papież Jan Paweł II, Lyon 6 października 1986).

Dwadzieścia pięć lat temu, z wizytą do Lyonu i regionu przybył Ojciec Święty Jan Paweł II. Odwiedził wtedy: Ars, Taizé, Paray – Le Monial. Wydarzenie to na długo wpisało się w pamięć i serca mieszkańców stolicy Galii.

Jan Paweł II kochał Francję, odwiedził ją – podobnie jak Polskę – 8 razy. Na lotnisku Saint-Exupéry powiedział na powitanie: „Francja zajmuje szczególne miejsce w moim sercu. (...) Francja to wspaniały kraj, z bogatą historią, bliska innym narodom, w szczególności mojej rodzinnej Polsce”.

Wg programu w 1986 r. Ojciec Święty udał się najpierw do Amfiteatru „Des Trois Gaules”, który można porównać do rzymskiego Koloseum. Tutaj pragnął pokłonić się i ucałować ziemię, zroszoną krwią pierwszych męczenników chrześcijańskich. W Lyonie ponieśli śmierć za wiarę w 177 r.: św. Blandyna, św. Pothin, św. Ireneusz i wielu innych. Tutaj również odbyło się nabożeństwo ekumeniczne przedstawicieli różnych religii, stając się zapowiedzią historycznego spotkania w Asyżu. W katedrze św. Jana, Jan Paweł II spotkał się z chorymi i „blessés de la vie”. Za pośrednictwem katolickiego Radia- Fourvière rozmawiał z więźniami. 6 października odwiedził Bazylikę Notre Dame de Fourvière, która jest sercem Lyonu i ze szczytu Bazyliki udzielił błogosławieństwa miastu i jego mieszkańcom. Modlił się słowami: „Notre Dame de Fourvière, otocz opieką wszystkie Twoje dzieci, (...) Służebnico Pańska i Matko, pomóż im nieść ciężary losu i wskaż drogę, tam, dokąd Twój Syn wzywa nas i powołuje do życia, które jest silniejsze niż śmierć. (...) Niech Pan Bóg błogosławi dzieciom Notre Dame de Fourvière.”

Właśnie ten moment po 25 latach uwieczniła w pomniku, który stanął 5 października 2011 r. na placu przed Bazyliką rzeźbiarka: Elisabeth Cibot. W styczniu br. został ogłoszony konkurs na projekt pomnika. Komisja, na czele której stał Kardynał Philippe Barbarin, wybrała właśnie jej pracę.

Rzeźba o wymiarach: 3 m – postać i 1,5 podstawa, przedstawia Papieża, jako pielgrzyma, który wychodzi ludziom na spotkanie i błogosławi miastu. Artystka podkreśliła w ten sposób charakterystyczny rys pontyfikatu Jana Pawła II, który pragnął dotrzeć z Dobrą Nowiną wszędzie, nawet do najbardziej odległych zakątków świata. Mimo woli nasuwają się analogie i odniesienia do romantycznego etosu narodu polskiego, jako pielgrzyma wśród innych narodów. Staje nam również przed oczami Mickiewicz- pielgrzym z paryskiego pomnika Emile’a Antoine’a Bourdelle’a. W rzeźbie z Fourvière wyraz pełnej ekspresji twarzy: pogodnej, o łagodnym

uśmiechu i wyrazistych oczach, kierujących wzrok na patrzącego. Ojciec Święty prawą dłonią błogosławi, lewą unosi do góry. Tym gestem wyraża pragnienie ogarnięcia ludzkości swymi ramionami. Jak ojciec, który chce przytulić swe dzieci...

Elisabeth Cibot, ur. w 1960 r., jest autorką rzeźb przedstawiających znane postacie literackie i polityczne. Jednocześnie ma wielki sentyment do Polski i Polaków. Jej babka była Polką, a idea pomnika, jak sama wyznała w dniu inauguracji, narodziła się „z wiary jej babci-Polki i z wiary jej rodziców.” Artystka od lat jest zafascynowana osobą Jana Pawła II i Jego nauczaniem. Swą rzeźbą pragnęła złożyć hołd Papieżowi miłości i miłosierdzia, jedności i pokoju. Papieżowi, który przeszedł do historii jako wybitna postać i najwyższy autorytet, nie tylko dla wierzących.

Lioński pomnik został wykonany z brązu w pracowni Landowski. (La Fonderie Landowski). Na cokole zostały umieszczone tablice z cytatami Papieskimi, które we fragmentach zacytowaliśmy powyżej.

5 października 2011, o godz. 17 rozpoczęła się uroczysta Msza św., sprawowana pod przewodnictwem ks. kard. Philippe’a Barbarin, abp Lyonu i prymasa Galii, w asyście kilku biskupów i kilkudziesięciu księży. Obecni byli przedstawiciele władz lokalnych, mer Lyonu oraz przedstawiciele różnych religii. Wystąpił chór bazyliki, pod dyktando Nicolas’a Porte’a. W homilii kard. Barbarin nawiązał do Międzynarodowego Kongresu o Miłosierdziu, który w tym czasie miał miejsce w Krakowie i w którym on sam brał udział. Przywołał postać św. Faustyny Kowalskiej oraz swoje rozważania i wspomnienia o Ojcu Świętym. „Czy można nauczyć się modlić? – pytał, dając wskazówki, jak się modlić. Pięknie analizował poszczególne zwroty modlitwy „Ojcze Nasz”, zatrzymując się dłużej na słowach: „Bądź wola Twoja”.

W drugiej części uroczystości nastąpiło odstonięcie i poświęcenie pomnika Jana Pawła II, przez kard. Barbarin na dziedzińcu przed Bazyliką. Śpiewał dziecięco-młodzieżowy chór z Fourvière. Przemawiali: kard. Barbarin, przewodniczący Fondation Fourvière: Jean-Dominique Durand, rzeźbiarka: E. Cibot, wielki rabin Lyonu Richard Wertenschlag, mer miasta Gerard Collomb. Nie sposób cytować tych przemówień, nawet we fragmentach. Wszyscy pragnęli przybliżyć pontyfikat Jana Pawła II jako dar. I znów w Lyonie spotkali się z Nim biskupi i księża katolicy, Prymas Galów, przedstawiciele religii. Była piękna pogoda, pomnik wydawał się jeszcze bardziej wyrazisty w promieniach słońca, przemówienia przeplatały śpiewy „stowików” z liońskiej świątyni... Został odmówiony różaniec święty, z tajemnicami Światta. Przewodniczył mu polski kapelan działający w Bazylice, ks. Misiaszek. Ustuszeliliśmy rozważania Jana Pawła II na temat wiary, Boga, Maryi, roli i misji chrześcijan we współczesnym świecie.

Dla nas, Polaków mieszkających w Lyonie, pomnik ten ma szczególne znaczenie.

Pamiętajmy, że w Bazylice N. D de Fourvière jest Kaplica MB Częstochowskiej: inna ważna „częstka” Polski. Obecność MB Częstochowskiej i Jana Pawła II w najważniejszym kościele Lyonu jest dla nas powodem do dumy i radości. Ta obecność jednocześnie zobowiązuje, abyśmy tutaj, na obczyźnie nie przestali być Polakami, abyśmy – jak prosił nas Jan Paweł II – „nigdy nie wyrzekli się dziedzictwa, któremu na imię Polska”....



Zapisy na rok akademicki 2011/2012 organizowane przez Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II w Paryżu na następujące kierunki

1. Podyplomowe Studia Przygotowania Pedagogicznego (4-semestralne)
2. Studium Kształcenia i Wychowania Dziecka w wieku Przedszkolnym (4-semestralne)
3. Studium Asystenta Managera (2-semestralne)
4. Studium Asystenta Seniora (3-semestralne)
5. Studium Architektury Ogrodów, Wnętrz i Florystyki (3-semestralne)
6. Studium Finansów i Rachunkowości Przedsiębiorstw (4-semestralne)
7. Studium Filozoficzne (3-letnie na poziomie licencjackim)
8. Kurs Języka Angielskiego (dla początkujących i zaawansowanych)

Szczegółowe informacje w Sekretariacie Studium: 263 bis, rue Saint Honoré 75001 Paris
wtorki, czwartki: 9.00–13.00 16.00–19.00, środy: 9.00–13.00, piątki: 16.00–19.00. Tel. 01 42 60 66 58.



PRAWNIK POŁOSKO-FRANCUSKI ŚWIADCZY USŁUGI

w zakresie: - załatwianie spraw urzędowych - po-
dania - umowy - listy - tłumaczenia - poradnictwo
T. 06 24 14 94 41

POMOC W SPRAWACH URZĘDOWYCH (CAF, CMU, RSA itp.) TŁUMACZENIA

P. Orłowska

tel. 06 03 57 18 37

e-mail: patrycjak31@wp.pl



Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

COPERNIC

9 rue Gilberte Desnoyer
Z.I. La Fosse la Barbière
93600 AULNAY/BOIS

Tel : 01 55 81 05 16

TRANSPORT PACZEK DO POLSKI

Zbiórka na terenie całej Francji. Dostawa do rąk własnych adresata.
Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach, tel. 01 55 81 09 72.
Godziny otwarcia biura: od poniedziałku do piątku od 9⁰⁰ do 17⁰⁰.

TRANSPORT TOWARÓW DO WSZYSTKICH PAŃSTW EUROPY.

MICHEL. ZAŁATWIANIE WSZELKICH SPRAW URZĘDOWYCH. DUŻE DOŚWIADCZENIE.

T. 06 61 34 25 03; 06 68 40 24 52; michel.poyel@gmail.com



ITAKA
Centrum Poszukiwań
Ludzi Zaginionych
www.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl
tel. (00 48) 22 654 70 70

POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU



Krzysztof Szulc

15 maja 2010 r. w miejscowości Marsylia we Francji zaginął Krzysztof Szulc. Ma 41 lat, 190 cm wzrostu i niebieskie oczy. Ma znamię nad prawym okiem oraz tatuaże na obydwu przedramionach. Przebywał na terenie Francji od 1991 r.

Ktokolwiek widział **Krzysztofa Szulca** lub ma jakiegokolwiek informacje o jej losie proszony jest o kontakt z **ITAKĄ - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych** pod całodobowym numerem: +48 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję. **Zdjęcie Krzysztofa Szulca** oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl

Poradnia Psychologiczna

przy **Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain**
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.



TÉLÉVISION CATHOLIQUE

KTO est accessible via le satellite,
la TV par ADSL, le câble, et par
Internet (www.ktotv.com)
en direct et en plein écran.

Canalsat (anciennement TPS) : canal 173

Coordonnées de KTO sur le satellite Astra : Satellite Astra 1KR
(19,2° Est) • Transpondeur : 22 • Fréquence : 11 538 MHz • Polaris-
ation : Verticale • Symbol rate : 22,0 MSymb/sec • Service ID : 6902 • PID
Vidéo : 602 • PID Audio : 622.



**Jeśli uważasz, że masz problem z alkoholem,
alkohol kieruje Twoim życiem**

Przyjdź na spotkanie Anonimowych Alkoholików

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem – **alkohol**.

**Spotkania AA odbywają się w każdy wtorek
w godzinach od 19³⁰ do 21³⁰**

przy kościele św. Genowefy (18, rue Claude Lorrain, 75016 Paris – metro Exalmans)

i w każdy piątek godzinach od 19³⁰ do 21³⁰

w Domu Jana Pawła II (52, av. Laplace, 94110 Arcueil – RER B stacja „Laplace”)

Anonimowość jest podstawową zasadą Anonimowych Alkoholików

Nam się udało – Tobie też się może udać

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkot@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

PARYŻ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)

* KONKURENCYJNE CENY!!!

- wywóz gruzu - 100 €, - dowóz materiałów - 50 €,
- przeprowadzki - cena do uzgodnienia.
MERCEDES SPRINTER (13m2).

T. 06.01.31.73.00

**LE CINQUIÈME
CRAYON**

Profesjonalne usługi
projektowania graficznego

- strony www, sklepy on-line,
- koperty, papier firmowy,
- wizytówki, ulotki, kalendarze itp.

Szczegółową ofertę znajdą Państwo na:

www.CinquiemeCrayon.eu

contact@cinquiemecrayon.eu

kom. 06 23 86 67 37 | tel./fax: 01 77 21 63 44

SOBCZYK ANNA - SPRAWY URZĘDOWE:

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- CV, listy motywacyjne, podania

Tel. 06 66 42 64 08 - pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00

e-mail: sobczykanna@yahoo.pl

SIRET: 524 219 854 000 14

**École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

21 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie - 20, rue Legendre, Paris 17

status studenta

Zapisy na nowy rok szkolny 2011/2012 w czerwcu i wrześniu!

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

BIURO TŁUMACZEŃ**W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
INFORMACJE PRAWNE**

**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe i notarialne we Francji i w Polsce

* Skupujemy i przyjmujemy w depozyt dzieła sztuki artystów polskich
i polskiego pochodzenia, także pamiątki i dokumenty.

W związku z przygotowywanym przez nas projektem **AUKCJI SZTUKI
POLSKIEJ POWSTAŁEJ POZA GRANICAMI KRAJU**, prosimy wszystkich
zainteresowanych (artyści, kolekcjonerzy) o kontakt.

Galerie Roi Doré - galerie@roidore.com - 01 42 78 54 42.

* ROZBIÓRKI. WYWÓZ GRUZU. NISKIE CENY!

T. 06.20.03.34.85

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

**GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Tygodnik polski za granicą
(*Hebdomadaire de l'émigration polonaise*)

N° 37 (2428): 23. X. 2011

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (*La Mission Catholique Polonaise en France*) - tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkate@club-internet.fr, vkate@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Pisarek.

Druk (Imprimerie): INDICA - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 12.10.2011

Inf. o prenumeracie na str. 3.

e-wydanie

Gość Niedzielny

w wersji elektronicznej
szczegóły na
www.gosc.pl/Prenumerata

Szybciej
i taniej
w każdym
zakątku świata!



GŁOS WOKÓŁ SPORTU

Bogdan Usowicz



☺ Agnieszka Radwańska w ostatnich tygodniach znajduje się w wielkiej formie. Po wygraniu turnieju w Japonii została „królową Pekinu”. Agnieszka Radwańska wygrała 7:5, 0:6, 6:4 z Niemką Andreą Petkovic w finale tenisowego turnieju WTA na twardych kortach w Pekinie.

☺ Radwańska zarobiła od stycznia 2 221 515 dolarów i awansowała na ósme miejsce nie tylko w rankingu WTA, ale także na liście najbogatszych tenisistek sezonu. Łukasz Kubot spadł o dwie lokaty i jest 58. w rankingu ATP World Tour.

☺ Grała kadra, więc ekstraklasa pauzowała. Polacy wybrali się do Korei Południowej, gdzie trochę szczęśliwie zremisowali, głównie dzięki Błaszczykowskiemu, 2:2. Kolejnym sprawdzającym naszą futbolową reprezentację była Białoruś. Mecz odbył się w... niemieckim Wiesbaden.

☺ Polscy piłkarze za granicą. Coraz większym zainteresowaniem włoskich klubów cieszy się Ivo Pękalski. Wychowany w Szwecji Polak znalazł się pod lupą AC Milan i Genoa CFC. Euzebiusz Smolarek strzelił gola dla katarskiego Al-Khor SC w spotkaniu 1. kolejki Pucharu Ligi.

☺ Jastrzębski Węgiel pokonał 3:2 faworyzowany Zenit Kazań w drugim meczu fazy grupowej Klubowych Mistrzostw Świata

siatkarzy, które odbywają się w Dausze.

☺ Maja Włoszczowska wygrała wyścig Roc d'Azur na Lazurowym Wybrzeżu. Wicemistrzyni świata w kolarstwie górskim wyprzeżyła zdecydowanie Szwajcarkę Nathalie Schneitter oraz swoją koleżankę z ekipy CCC Polkowice Aleksandrę Dawidowicz.

☺ Leszek Blanik, Jan Tomaszewski, Jagna Marczułajtis, Maciej Zieliński, Roman Kosecki – to sportowcy, którzy zasiądą w obecnej kadencji Sejmu.

☺ Nowa piłka Adidas, którą będą rozgrywane mistrzostwa Europy 2012 w Polsce i na Ukrainie, ma latać szybciej i być bardziej nieprzewidywalna dla bramkarzy niż w poprzednich turniejach.

☺ Siatkarki Bank BPS Muszynianki Fakro Muszyna pokonały Aluprof Bielsko-Biała 3:0 i zdobyły po raz drugi w historii klubu Superpuchar Polski.

☺ Greg Hancock (USA) wygrał ostatnią rundę żużlowego Grand Prix w Gorzowie, przypieczętując zdobycie tytułu indywidualnego mistrza świata w 2011 r. Obrońcą tytułu – Gollob – był tym razem 5. Wicemistrzem został Szwed Jonsson, a trzeci był Jarosław Hampel.

☺ Maciej Janowski został za to indywidualnym mistrzem świata juniorów w jeździe na żuźlu.



☺ W 1 lidze piłki nożnej liderem, mimo porażki 2:5 z Arką Gdynia, pozostał Zawisza Bydgoszcz. 13 kolejka okazała się zresztą pechowa dla wszystkich czotowych drużyn. Pozostałe wyniki: Wista Płock – Górnik Polkowice 1:0, Polonia Bytom – cks Katowice 4:2, Pogoń Szczecin – Bogdanka Łęczna 4:0, Warta Poznań – Kolejorz 0:1, Dolcan Ząbki – Piast 3:1, Sandecja – Flota Świnoujście 1:1, Termalica-Bruk-Bet Nieciecza – Ruch Radzionków 0:0, Olimpia Elbląg – Olimpia Grudziądz 0:0. W tabeli za Zawiszą (28 punktów) znajdują się trzy kluby z dorobkiem 23 pkt.: cks Bogdanka Łęczna, Piast Gliwice i Kolejorz Stróże.

☺ Polskie tenisistki stołowe przegrały z Rumunią 1:3 w ćwierćfinale turnieju drużynowego mistrzostw Europy w Gdańsku i Sopocie i nie powalczą o medal. Z kolei polscy tenisiści stołowi przegrali z Francją 2:3 w spotkaniu o miejsca 9–16. Była to ich czwarta porażka z rzędu.

☺ Piłkarze ręczni Vive Targów Kielce przegrali na wyjeździe z Fuechse Berlin 27:30 (15:14) w meczu 2. kolejki grupy B Ligi Mistrzów. To druga porażka w elitarnych rozgrywkach i podopieczni Bogdana Wenty zajmują przedostatnie miejsce w grupie. Z kolei Orlen Wista Płock zmierzyła się w tych rozgrywkach na wyjeździe z mistrzem Słowenii Cimossem Koper. Polski zespół nie dał rady rywalom, przegrywając 24:27. □

Klub Głosu Katolickiego

W lutym 2011 r. został założony Klub Głosu Katolickiego. Jego spotkania odbywają się w Paryżu, przy 263 bis, rue Saint Honoré. Wszystkich zainteresowanych współdziałaniem z nami zapraszamy do skontaktowania się z Redakcją naszego Tygodnika (tel. 01 55 35 32 31) lub z p. Marią Jolantą Dźwigatą (tel. 06 12 19 79 13).



Stella Maris

Polski ośrodek wakacyjny

położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage

Niskie ceny, zniżki dla młodzieży,
dzieci do lat 3 za darmo!

Rezerwacja:

Stella Maris 376 chemin du Baillarquet – 62780 Stella Plage

Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55;

contact@stellamaris-vacances.com; www.stellamaris-vacances.com

Zaprasza
na week-endy
i wakacje



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS - www.orias.fr; Instancja kontroli ACP



PROGRAM TV

24 - 30 października 2011

PONIEDZIAŁEK 24 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Rodzinka.pl - serial 6³⁵ Biesiada studencka - Gala piosenki studenckiej - koncert 7¹⁵ Wieczory Humoru i Satyry - Lidzbark 2005 - widowisko 7³⁰ Rok w ogrodzie - magazyn 7⁵⁵ Sześć milionów sekund - serial 8³⁰ Pytanie na Śniadanie 10⁵⁵ Dwie strony medalu - serial 11²⁵ Barwy szczęścia - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania - telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy - telenowela 13²⁰ Ranczo - serial 14¹⁵ Stawka większa niż życie(2) - serial 16²⁵ Reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Tygodnik Kulturalny - magazyn 18¹⁵ Plebania - telenowela 18⁴⁵ Rodzinka.pl - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁰ Pogoda 20²⁵ U Pana Boga w ogródku - serial 21¹⁵ De Mono live - koncert 22⁰⁵ Polonia 24 22⁵⁰ Barwy szczęścia - serial 23²⁵ Tomasz Lis na żywo 0²⁰ Gra w miasta - teleturniej 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 25 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Rodzinka.pl - serial 6³⁵ Tygodnik Kulturalny - magazyn 7²⁵ ZOO Story - telenowela 7⁵⁵ Żegnaj Rockefeller - serial 8³⁰ Pytanie na Śniadanie 10⁵⁵ Makłowicz w podróży - magazyn kulinarny 11²⁵ Barwy szczęścia - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania - telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy - telenowela 13¹⁵ 1920 Wojna i miłość - serial 14¹⁰ Polonia 24 14⁵⁰ XIII Mazurska Noc Kabaretowa - Mrągowo 2011 - widowisko rozrywkowe 16⁰⁰ Tomasz Lis na żywo 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ WOK - Wszystko o Kulturze - magazyn 18¹⁵ Plebania - telenowela 18⁴⁵ Rodzinka.pl - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁰ Pogoda 20²⁵ Ojciec Mateusz - serial 21²⁰ Kabaretowy Klub Dwójki - widowisko rozrywkowe 22¹⁰ Polonia 24 22⁵⁵ Barwy szczęścia - serial 23²⁵ Głina - serial 0²⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 0⁴⁵ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 26 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁵ Rezydencja - telenowela 6⁴⁰ Szansa na Sukces - program rozrywkowy 7³⁵ Gra w miasta - teleturniej 7⁵⁵ Pierścien i Róża - serial 8³⁰ Pytanie na Śniadanie 10⁵⁵ Słownik polsko@polski 11²⁵ Barwy szczęścia - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵

Plebania - telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy - telenowela 13²⁰ U Pana Boga w ogródku - serial 14¹⁰ Polonia 24 14⁵⁵ Kocham Cię Polsko! - widowisko 16¹⁵ Ludzkie sprawy - telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Kultura Głupcze - magazyn kulturalno-społeczny 18⁰⁰ Wilnoteka - magazyn 18¹⁵ Plebania - telenowela 18⁴⁵ Rezydencja - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁰ Pogoda 20²⁵ Lata dwudzieste... lata trzydzieste - komedia 22¹⁰ Polonia 24 22⁵⁵ Barwy szczęścia - serial 23³⁰ Program publicystyczny 0²⁵ Pamiętaj o mnie - koncert Życzeń 0⁴⁵ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 27 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Rezydencja - telenowela 6³⁵ WOK - Wszystko o Kulturze - magazyn 7³⁰ Smaki czasu z Karolem Okrasą 8⁰⁰ Gwiazdny Pirat - serial 8³⁰ Pytanie na Śniadanie 10⁵⁵ Dziką Polską - serial 11²⁵ Barwy szczęścia - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania - telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy - telenowela 13²⁰ M jak miłość - serial 14¹⁵ Polonia 24 14⁵⁵ Szansa na Sukces - program rozrywkowy 16⁰⁰ Program publicystyczny 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Lubię to! - widowisko 18¹⁵ Plebania - telenowela 18⁴⁵ Rezydencja - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Pogoda 20²⁵ Nowa - serial 21¹⁵ Egzamin z życia - serial 22⁰⁵ Polonia 24 22⁵⁰ Barwy szczęścia - serial 23²⁰ Archiwum istnień - film dokumentalny 0²⁵ Badacze natury - reportaż 0⁴⁵ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 28 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Rezydencja - telenowela 6³⁵ Tam gdzie mówią wieki - reportaż 7⁰⁵ Egzamin z życia - serial 8⁰⁰ Matylda(3) - serial 8³⁰ Pytanie na Śniadanie 10⁵⁵ Lubię to! - widowisko 11⁴⁵ Smaki polskie - magazyn kulinarny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania - telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy - telenowela 13²⁰ M jak miłość - serial 14¹⁰ Polonia 24 14⁵⁵ De Mono live - koncert 15⁵⁵ Archiwum istnień - film dokumentalny 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Biesiada studencka - Gala piosenki studenckiej - koncert 18¹⁵ Plebania - telenowela 18⁴⁵ Rezydencja - telenowela 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁰

Pogoda 20²⁵ Wideoteka dorosłego człowieka - program rozrywkowy 21⁰⁵ Na dobre i na złe - serial 22⁰⁵ Polonia 24 22⁵⁰ Zygryd - dramat 0⁴⁵ Plebania - telenowela 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 29 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Złotopolscy(5) - telenowela 8²⁰ Saga prastarej puszczy - film dokumentalny 9²⁰ Hotel Pod Żyrąfą i Nosorożcem - serial 10¹⁰ ZOO Story - telenowela 10⁴⁰ Stawka większa niż życie - serial 11⁵⁰ Ojciec Mateusz - serial 12⁴⁰ Polonia 24 13²⁵ Na dobre i na złe - serial 14²⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 14⁴⁰ Dwie strony medalu - serial 15¹⁰ Wideoteka dorosłego człowieka - program rozrywkowy 16⁰⁰ Kulturalni PL - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ M jak miłość - serial 18²⁰ 13 lat - 13 minut - film dokumentalny 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ 1920 Wojna i miłość - serial 21¹⁰ Polonia 24 21³⁵ Grający z talerza - film fabularny 23³⁰ XIII Mazurska Noc Kabaretowa - Mrągowo 2011 - widowisko rozrywkowe 0³⁰ M jak miłość - serial 1²⁵ Dobranocka 1³⁵ Wiadomości

NIEDZIELA 30 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁵ Saga rodów - magazyn 8²⁵ Wajrak na tropie - program dokumentalny 8⁵⁵ Ziarno - program katolicki dla dzieci 9²⁵ Awantura o Basię - serial 9⁵⁵ Jak to działa - magazyn 10²⁵ Stawka większa niż życie - serial 11³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁴⁵ Pod Tatrami - reportaż 13⁰⁰ Msza św. - kościół Trójcy Świętej w Czudcu 14¹⁵ Projekt Europa - telenowela 14⁴⁰ Biesiada studencka - Gala piosenki studenckiej - koncert 15³⁵ Smaki czasu z Karolem Okrasą 16⁰⁵ Słownik polsko@polski 16³⁵ Gra w miasta - teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość - serial 18¹⁵ Szansa na Sukces - program rozrywkowy 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Ranczo - serial 21¹⁰ Tygodnik.pl - magazyn 21⁵⁰ Kocham Cię Polsko! - widowisko 23¹⁰ Kultura Głupcze - magazyn kulturalno-społeczny 23⁴⁵ Słownik polsko@polski 0²⁰ M jak miłość - serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości. □

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO



29/30 października:
czas na zmianę czasu!

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY

Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

100% FIDELITY

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
(0811 65 48 48)
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com